Rok XIII. Nr. 77 (3680) | Wilno, Środa 18 Marca 1936 r. | Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

W przeddzień Imienin GEN. EDWARDA RYDZA - ŚMIGŁEGO

WARSZAWA. (Pat). 17 bm. w przeddzień imienin Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Rydza Śmigłego odbyła się przed mikrofonami polskiego radja zbiorowa audycja żołnierska, zorganizowana przez Instytut Naukowo — Oświatowy ministerstwa spraw wojskowych. Audycja ta była pięknym wyrazem hołdu wszystkich rodzajów broni wojska polskiego ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej dla wodza naczelnego. W symbolicznem przesyłaniu życzeń żołnierskich gen. Rydzowi — Śmigłemu pośredniczyły kolejno wszystkie rozgłośnie polskiego radja.

Następnie rozgłośnie polskiego radja transmitowały poszczególne fragmenty słuchowiska, z których każdy w formie okolicznościowych deklamacyj, śpiewów, muzyki, djalogów i t. p. reprezentował życzenia składane przez różne rodzaje broni.

Przedewszystkiem w imieniu legjonów przesyłał życzenia Kraków, skąd wyruszyły ongiś pierwsze oddziały legjonowe, a w ich szeregach również generał Rydz Śmigły.

Po legjonistach składał generałowi Rydzowi Śmigłemu żołnierskie życzenia piechota z Katowic.

Następnie ze Lwowa rozległy się dźwięki piosenki saperskiej jako hołd imieninowy wojsk technicznych, poczem hołd złożyła broń pancerna.

Z Wilna przesłała życzenia kawalerja. Zgromadzeni w świetlicach żołnierze oraz słuchacze cywilni usłyszeli dźwięki marszów i pobudek kawaleryjskich oraz tętent defilującej kawalerji.

Dalej rozległy się salwy honorowe artylerji z Torunia na cześć dostojnego solenizanta.

Z Poznania popłynęły życzenia lotników, połączone z warkotem śmigieł.

Z Gdyni zabrzmiały trąbki sygnałowe marynarki wojennej i rozległy się syreny okrętów.

Ze strażnic kresowych nadano życzenia korpusu ochrony pogranicza, przyczem odtworzono scenę obrazującą zaszczytną, ale ciężką służbę żołnierza K. O. P.

Zakończeniem audycji zbiorowej było słuchowisko, transmitowane z Łodzi w imieniu wojsk łączności, które powiązało wszystkie poprzednio złożone życzenia żołnierskie z całej Polski w jedną całość.

Odczytano przytem symboliczny fonogram, wyrażający płynące z głębi serca życzenia długiego życia, pełnego sił i chwały, złożone dzisiaj gen. Rydzowi Śmigłemu przez całą armję polską.

Na zakończenie wykonano utwory muzyczne i chóralne.

„ŚLADAMI MARSZAŁKA"

W dniu imienin Generaln. Inspektora Sił Zbrojnych Generała Rydza-Śmigłego na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja nadany będzie o godz. 22.05 Polskie marsze wojskowe w wyk. ork. 1 p. p. Leg. pod dyr. sierż. Aleksandra Rutki **Marsz „Śladami Marszałka" wileńskiego kompozytora Grzegorza Kaca.**

Powrót P. Prezydenta do Warszawy

WARSZAWA. (Pat). O gdz. 23 powrócił z Wisły do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, którego na dworcu witał rząd z panem premjerem Marjanem Zyndram — Kościałkowskim na czele.

—):(—

Min. Beck na audjencji u króla angielskiego

LONDYN. (Pat). Minister Beck został przyjęty dziś o godz. 3 na półgodzinnej audjencji w pałacu Buckinghamskim przez króla Edwarda VIII-ego.

Angielskie gwarancje bezpieczeństwa Francji i Belgji

LONDYN. (Pat). Zwołana dziś o godzinie 11 przed południem konferencja państw lokarneńskich, której przedmiotem była **sprawa udzielenia przez Wielką Brytanję większych gwarancyj bezpieczeństwa dla Francji i Belgji jako kompensaty za obsadzenie Nadrenji przez Niemcy,** trwała półtorej godziny.

ŻĄDANIA FRANCJI.

Na konferencji tej minister **Flandin** przedłożył memorjał, precyzujący żądania Francji.

Projekt Flandina przewidywać ma— według „Daily Telegraph" odesłanie kwestji interpretacji zgodności Locarna z paktem francusko - sowieckim do Trybunału Międzynarodowego w Hadze, pod warunkiem, że:

1) **Niemcy zgóry zadeklarują swą gotowość podporządkowania się orzeczeniu Trybunału.**

2) **Niemcy zgodzą się ograniczyć wojskową okupację Nadrenji.**

3) **Wielka Brytanja potwierdzi swe gwarancje z roku 1925 na rzecz bezpieczeństwa Francji i Belgji, przystosowując je do zmienionej sytuacji.**

Żądania te, poza ujawnionemi dziś przez „Daily Telegraph" trzema punktami, zawierać mają, jak nadmieniają z kół dobrze poinformowanych, jeszcze następujące uzupełnienia: co do drugiego żądania, a mianowicie co do ograniczenia wojskowej okupacji niemieckiej w Nadrenji, Francuzi żądać mają jako „Mesures conservatoires" **cofnięcia wojsk od granicy, nieodbywania manewrów w strefie i niefortyfikowania strefy,** dopóki kwestja sporu nie zostanie uregulowana. Francja ma również żądać ustanowienia komisji, któraby dopilnować miała dotrzymania ewentualnych zobowiązań w tej sprawie.

Co do trzeciego żądania, a mianowicie potwierdzenia przez W. Brytanję gwarancyj bezpieczeństwa na rzecz Francji i Belgji, Flandin domagać się ma **ustalenia tych gwarancyj na podstawach podobnych, jakie proponowała Francja w swoim czasie po wielkiej wojnie na konferencji w Wersalu w roku 1919, mianowicie pod postacią paktu wzajemnej pomocy.** Wówczas proponowany był pakt trzech mocarstw — Francji, W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych. Pakt nie doszedł do skutku spowodu opornego stanowiska St. Zjednoczonych. Obecnie zamiast Stanów Zjednoczonych trzeciem mocarstwem miała by być Belgja.

STANOWISKO ANGLJI.

Zkolei min. **Eden** przedłożył memorjał, precyzujący stanowisko brytyjskie. O memorjale tym brak jednak narazie wiadomości.

Wkrótce potem min. Eden odwiedził min. Flandina, z którym odbył jeszcze dodatkową rozmowę. Jak słychać, rozmowa ta dotyczyła odpowiedzi niemieckiej, która tymczasem nadeszła.

Odpowiedź ta nie została ogłoszona, ale, jak zapewniają z kół dobrze poinformowanych, **Niemcy w odpowiedzi, udzielonej ustnie przez min. Neuratha ambasadorowi Phippsowi, oznajmiły, że gotowe są wysłać delegację na radę Ligi, o ile min. Eden oświadczy, że mocarstwa lokarneńskie gotowe są podjąć rokowania na podstawie propozycyj Hitlera.** Min. Flandin odbył wobec tego bezzwłocznie rozmowę telefoniczną z premjerem Sarraut w Paryżu.

Wkrótce potem oznajmiono oficjalnie, że o 11 wieczorem odbędzie się ponowne zebranie mocarstw lokarneńskich, a przypuszczalnie do tego czasu kwestja przyjazdu delegacji niemieckiej do Londynu zostanie definitywnie wyjaśniona.

Hołd złożony przez dzieci góralskie P. Prezydentowi R. P.



Z okazji przyjazdu do Wisły P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego dziatwa szkolna złożyła hołd Dostojnemu Gościowi. Zdjęcie nasze przedstawia moment rozmowy P. Prezydenta R. P. z witającemi Go dziećmi w strojach góralskich.

DZIS O GODZ. 19-ej POLSKIE RADJO TRANSMITUJE PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO, POŚWIĘCONE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU. PRZEMÓWIENIA TEGO MOŻNA WYSŁUCHAĆ M. IN. Z GŁOŚNIKA ZAINSTALOWANEGO W OKNIE NASZEJ REDAKCJI.

Niemcy wezmą udział w posiedzeniu Rady L. N.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: minister spraw zagranicznych Rzeszy wysłał 17 marca do Londynu pod adresem sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola następującą depeszę:

„Z podziękowaniem potwierdzam odbiór pańskiej depeszy z 16 marca i mam zaszczyt zakomunikować, że ambasador Ribbentrop będzie reprezentował rząd niemiecki na radzie Ligi Narodów podczas rozpatrywania sprawy podniesionej przez rządy belgijski i francuski.

Począwszy od czwartku rano będzie on już znajdował się w Londynie do dyspozycji Rady Ligi.

Obserwator Niemiec nie przybył na posiedzenie Rady L. N.

LONDYN. (Pat). Na początku publicznego posiedzenia rady Ligi przewodniczący **Bruce** oznajmił, że zwrócił się do ambasadora niemieckiego w Londynie **Hoescha,** zapraszając go, aby zanim przybędzie oficjalna delegacja niemiecka, zasiadł przy stole rady w charakterze obserwatora.

Bruce oświadczył że ambasador von Hoesch porozumiewał się z Berlinem, by uzyskać stosowną aprobatę sweog rządu. Widocznie jednak porozumienie się von Hoescha z rządem niemieckim trwało dość długo i wskutek tego ambasador Rzeszy nie zasiadł już dzisiaj przy stole publicznego posiedzenia rady, która ograniczyła się do wysłuchania jedynie 3-ch przemówień: delegata tureckiego **Rustu Arasa,** sowieckiego **Litwinowa** i chilijskiego **Edwardosa.**

Pod koniec posiedzenia przewodniczący Bruce oświadczył również, że prosił ambasadora niemieckiego o wywarcie nacisku na Berlin, by delegacja niemiecka pośpieszyła się i przybyła do Londynu już jutro. W związku z tem stało się wiadomem, że delegaci niemieccy jutro w środę przed południem wylecą samolotem z Berlina do Londynu i według wszelkiego prawdopodobieństwa zdążą, by wziąć udział w jutrzejszem posiedzeniu publicznem rady Ligi, które wyznaczone zostało z tego powodu na godz. 5 popołudniu.

Plenarne obrady Sejmu

WARSZAWA, (PAT). — Na wstępie dzisiejszego posiedzenia plenarnego sejmu pan marszałek Car za zgodą izby przesłał projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta z 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli do komisji budowlanej, powołanej w dniu dzisiejszym w myśl propozycji marszałka.

Również na wniosek marszałka ukonstytuowała się komisja specjalna do spraw samorządu stołecznego, do której odesłano rządowe projekty ustaw o utworzeniu województwa stołecznego, o administracji samorządowej w województwie stołecznem i o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy.

W dalszym ciągu odesłano w pierwszem czytaniu szereg rządowych projektów ustaw do poszczególnych komisyj i przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy o prawie wekslowem, które złożył poseł. ZAKLIKA.

W głosowaniu **Sejm uchwalił w 2 czytaniu projekt ustawy o prawie wekslowem** wraz z poprawką pos. Szczepańskiego. Ze względu na przyjęcie porawki, 3-cie czytanie odbędzie się na innem posiedzeniu Sejmu.

Skolei pos. **Sioda** referował rządowy projekt ustawy **o prawie czekowem,** wskazując na konieczność uzgodnienia ogólnych zasad obrotu czekowego ze względu na stosunki z zagranicą. Konieczność ta wynika również z konwencji genewskiej. Zmiany które wprowadza projekt ustawy, zmierzają do uzgodnienia przepisów prawa czekowego z prawem wekslowem.

Ustawę przyjęto bez dyskusji w 2 i 3 czytaniu.

Następnie przyjęto również bez dyskusji w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy **o wywłaszczenie nieruchomości na cele budowy portów i innych urządzeń morskich.**

Po przerwie obiadowej, po krótkim referacie posła **Hołyńskiego,** przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę **o dodatkowych kredytach na rok 1935—36.** Ustawa ta podwyższa kredyty ustalone w budżecie na ten okres na 12,1 miljonów, a obniża o kwotę 12,2 milj. zł. w-g projektu rządowego. Skolei sprawozdawca poseł **Starzak** wygłosił krótki referat o projekcie ustawy o likwidacji tymczasowej kasy przezorności pracowników P. K. P. w b. zaborze rosyjskim. Ustawę przyjęto w obu czytaniach.

Następnie Izba wysłuchała sprawozdań o poprawkach senatu do ustaw o stosunku państwa do muzułmańskiego i karaimskiego związków religijnych. Poprawki te zgodnie z uchwałą komisji zostały częściowo uchwalone, częściowo zaś odrzucone wymaganą większością 3/5 głosów.

Projekt ustawy **o mleczarstwie** zreferował poseł **Gromada,** wskazując w swem sprawozdaniu na niedomagania w gospodarce mleczarskiej, które uniemożliwiają rozwój tej produkcji.

Do projektu ustawy wniósł po krótkiem przemówieniu poseł **Sommerstein** poprawkę o przedłużeniu terminu likwidowania zakładów na rok zamiast 3, lub 6 miesięcy.

Ponieważ sprawozdawca nie zgodził się na przegłosowanie wspomnianej poprawki, ustawę poddano pod głosowanie w brzmieniu uchwalonem przez komisję i przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ostatni punkt porządku obrad t. j. projekt ustawy wniesionej przez posłankę **Prystorową o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach** referował poseł Dudziński.

Jubileusz Karola Huberta Rostworowskiego



Onegdaj w Teatrze im. Juljusza Słowackiego w Krakowie odbyła się uroczystość jubileuszowa ku czci znakomitego poety i dramaturga, akademika literatury. Karola Huberta Rostworowskiego w 25-lecie jego pracy pisarskiej. — W czasie akademji, która odbyła się z udziałem wysokich przedstawicieli władz państwowych, duchowieństwa oraz świata literacko artystycznego, cała kulturalna Polska złożyła wyrazy hołdu i uznania dla znakomitej twórczości pisarskiej jubilata w ciągu ćwierć-wiecza.

Na zdjęciu naszem reprodukujemy podobiznę Karola Huberta Rostworowskiego.

Rząd zgłosił poprawki do ustawy o uboju zwierząt

WARSZAWA. (PAT). — O godz. 18 izba przystąpiła do wysłuchania sprawozdania komisji administracyjno-samorządowej o projekcie ustawy złożonym przez pos. Prystorową o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. — Przeszło godzinny referat w tej sprawie wygłosił pos. Dudziński, który wniósł w zakończeniu referatu o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu, przyjętem przez komisję. Po przemówieniu sprawozdawcy wszedł na trybunę minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski. Min. Poniatowski zgłosił w imieniu rządu poprawki do projektu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, które to poprawki zostały rozdane pp. posłom w trakcie przemówienia min. Poniatowskiego.

SPRAWOZDAWCA UZASADNIA POTRZEBĘ USTAWY.

Referent zaznaczył na wstępie, że postawienie na odpowiednim poziomie naszego przemysłu jest koniecznością życiową, a warunkiem tego jest przywrócenie opłacalności rolnictwa. W myśl wskazań p. min. Poniatowskiego. musimy z całej siły dążyć do przestawienia produkcji roślinnej na zwierzęcą. W obecnych warunkach więcej niż połowa ceny płaconej przez konsumenta za mięso dostaje się do rąk całego łańcucha pośredników, jakoteż gmin miejskich i gmin wyznaniowych żydowskich. Dekret Prezydenta z r. 1933 nakazał gminom miejskim wydzielenie z ogólnego budżetu, budżetów rzeźni i targowisk i pobieranie opłat usprawiedliwionych kosztem tych przedsiębiorstw. W r. 1935 dekret Prezydenta znósł prawo związków samorządowych do pobierania opłat mytniczych, mostowych, kopytkowych, rogatkowych i postojowych. Jeżeli obecnie nie załatwimy kwestji uboju rytualnego, to nie dojdziemy do tego, aby nasz handel bydłem stanął nareszcie na stopie europejskiej. Mówca wyjaśnił dalej na czem polega ubój rytualny i jakie skutki pociąga za sobą w gospodarce narodowej, stwierdzając, że za koszerne mięso uważa się część przednią zwierzęcia, z której można uzyskać dokładne wykrwienie, natomiast tylna część może być koszerna dopiero po wyjęciu żył. Zamiast w skomplikowany sposób oczyszczać także tylne części, Żydzi posługują się sposobem daleko prostszym, sprzedając te części współmieszkańcom chrześcijańskim, w stanie który sami uznają za mało zdrowotny. W dalszym ciągu mówca wskazuje, że przepisy dla uboju rytualnego uważają mięso za trefne, jeśli zwierzę miało np. złamaną nogę, natomiast nie jest ono trefne, jeżeli było chore na tuberkuły. Oczywiście pierwszeństwo przy badaniu zwierząt powinien mieć lekarz weterynarji. Przepis o uboju rytualnym był zgodny z higjeną i pojęciami humanitarnemi przed wiekami w ciepłym klimacie, ale dziś stał się przesądem, niespełniającym swych pierwotnych zadań, a utrudniającym jedynie współżycie Żydów z innemi społeczeństwami z powodu uboju rytualnego. Poza dzielnicą zachodnią, niema w Polsce prawie chłodni, co wyrządza szkody gospodarcze i zmniejsza naszą zdolność obronną na wypadek wojny.

Najważniejszym, zdaniem referenta, jest wzgląd gospodarczy i podkreśla, że straty spowodowane dezorganizacją handlu kosztami niepotrzebnego transportu i t. p. wynoszą według fachowców ok. 70 miljonów zł.

W zakończeniu referent odpiera zarzuty pos. Sommersteina, wypowiedziane na komisji, jakoby ustawa była sprzeczna z konstytucją, a dalej wskazuje, że właśnie instytucja uboju rytualnego jest sprzeczna z dekretem Prezydenta o ochronie zwierząt.

NAJWAŻNIEJSZA POPRAWKA RZĄDU.

Art. 5. 1) Minister rolnictwa i reform rolnych w drodze rozporządzenia w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz ministrem spraw wewnętrznych ustali odmienny sposób i warunki dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumcyjnych tych grup ludności, których wyznanie wymaga stosowania przy uboju specjalnych zabiegów. Rozporządzenie to ograniczy ilościowo ubój, dokonywany na powyższe cele do faktycznych potrzeb wyżej wymienionych grup ludności i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa, pochodząca z tego uboju, odpowiadała potrzebom konsumcji odnośnych grup ludności.

2) Obrót mięsem (i przetworami mięsnemi), pochodzącem z uboju, dokonywanego w myśl p. 1. unormowany będzie rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, działającego w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych. Rozporządzenie to w szczególności ustali, że mięso to będzie w sposób specjalny znakowane oraz że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu.

Przemówienie min. Poniatowskiego

Po przemówieniu referenta zabrał głos p. min. rolnictwa i reform rolnych PONIATOWSKI. Podkreślił on, że ustawa ma niewątpliwie dwa kapitalne punkty wyjścia — dążenie do bardziej humanitarnego uboju i dążenie do uporządkowania gospodarczej strony tej dziedziny obrotu handlowego, która w Polsce dotychczas uporządkowana nie została.

Niewątpliwie wprowadzenie nowocześniejszego i bardziej humanitarnego sposobu uboju do naszych rzeźni dojrzało już i niewątpliwie czas na to, aby zupełnie stanowczo zmierzać do uwspółcześnienia tych metod, które przez długie wieki trwały niezmienione.

Co się tyczy znaczenia gospodarczego poprawek rządowych, to stwierdzić należy, że poprawki te kładą kres istotnie anormalnemu stanowi rzeczy przy którym ludność chrześcijańska zmuszona jest do używania mięsa bitego systemem rytualnym i ponoszenia ciężarów finansowych z faktu tego wynikających. Równocześnie poprawki rządowe rozsadzają faktyczny kartel handlu mięsem.

Jeżeli w stosunku do wielu związków producentów, zwanych kartelami nie cofnięto się przd dalekoidącym naciskiem, ażeby spowodować dostosowanie do potrzeb społeczeństwa, to ta sama sytuacja zachodzi w stosunku do związku sprzedawców i dostawców mięsa i musi tu zachodzić to samo uderzenie w pewien niepisany kartel.

Rząd uznaje całkowicie słuszność dwuch wymienionych przesłanek i uznaje konieczność uczynienia radykalnego kroku któryby stan dotychczasowy w dziedzinie gospodarczej i w dziedzinie techniki zmienił. Natomiast nie podziela rząd zapatrywania, jakoby najprostszem i najłatwiejszem osiągnięciem celów było proste zniesienie uboju rytualnego. Nie podziela rząd tego zapatrywania przedewszystkiem dla tego, że całość stosunków Polski oparta była od wieków na dalekoidącej tolerancji państwa w stosunku do wymagań wyznaniowych. Rząd uważa za konieczne kontynuowanie tej polityki, która ustaliła dobrą sławę Polski między ludami Europy. Rząd uważa, że tam gdzie stosowanie zwyczajów i wymagań religijnych nie narusza interesu publicznego, tam niema konieczności likwidowania poszczególnych przepisów.

Jest rzeczą niewątpliwą, oświadcza minister, że nietylko te dawne, tradycyjne polskie zwyczaje, ale i ostatnie polskie ustawodawstwo do zagadnienia wyznaniowych praktyk religijnych ustosunkowało się pozytywnie.

Jeżeli zważymy, że nietylko wyznanie żydowskie, ale również karaimskie i mahometańskie do uboju rytualnego przywiązują znaczenie zasadnicze, to zrozumiemy, że posunięcie zmierzające do odebrania tych uprawnień nie byłoby zgodne z dotychczasowym duchem tolerancji i z duchem polskiej konstytucji.

Poprawki, które zgłasza p. minister służą w przekonaniu rządu do urealnienia istotnych celów tej ustawy i służą jako narzędzie pracy do przeprowadzenia gospodarczego uzdrowienia rynku mięsnego i do zlikwidowania jednego z tych niepisanych karteli, które niewątpliwie dziś ciążą. Trzeba zapewnić ludności polskiej, że w pełni liczyć może na to, że ani rozwojowi produkcji, ani naturalnemu rozwojowi konsumcji nic na drodze nie stanie.

W zakończeniu p. minister stwierdził, że projekt ustawy uzupełniony przez poprawki umożliwi rządowi nietylko normowanie, ale i ograniczenie ilościowe uboju rytualnego, a tem samem da rządowi możność racjonalnego regulowania rynku mięsnego.

PROJEKT USTAWY ODESŁANO DO KOMISJI.

Po przemówieniu p. ministra — zabrał głos w sprawie formalnej poseł Walewski i zgłosił wniosek, żeby projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach odesłać wraz z poprawkami rządu do komisji administracyjno-samorządowej i tam sprawę rozpatrzeć wszechstronnie i objektywnie.

Sprawozdawca poseł Dudziński i posłanka Prystorowa wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi posła Walewskiego, oświadczając, że sprawa była wszechstronnie zbadana na komisji.

W głosowaniu przeszedł wniosek posła Walewskiego, wobec tego projekt ustawy został odesłany wraz z poprawkami rządowemi do komisji administracyjno-samorządowej.

Ze względu na wagę sprawy, marszałek Car proponował zwołanie komisji na dzień jutrzejszy, ażeby kwestja uboju rytualnego mogła być wprowadzona na porządek obrad posiedzenia plenarnego, które prawdopodobnie odbędzie się w piątek.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj posiedzenie zostało zamknięte.

Wiadomości z Kowna

WYBORY DO IZBY PRACY DNIA 24 MAJA.

Minister Spraw Wewnętrznych wyznaczył na dzień 24 maja 1936 r. wybory na członków i kandydatów do Izby Pracy.

RZĄD WYASYGNOWAŁ 100 TYS. LITÓW NA POWODZIAN.

Gabinet Ministrów na swem posiedzeniu z dnia 14 marca w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła wobec klęski powodzi, uchwalił przeznaczyć na rzecz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 100.000 litów dla dokonania podziału tej sumy pomiędzy organizacje, udzielające pomocy powodzianom.

W celu udzielenia powodzianom mieszkań, Gabinet Ministrów powierzył Ministerstwu Oświaty zużytkować na ten cel lokale niektórych szkół.

REDAKTOR URZĘDÓWKI SKAZANY ZA OBRAZĘ PARTJI OPOZYCYJNEJ.

W swoim czasie, gdy rozporządzeniem Komendanta została zamknięta partja chrz.-demok. „L. Aidas" zamieścił artykuł, w którym jako przyczynę zamknięcia, pismo podaje współpracę tej partji z bolszewikami i komunistami. Były przewodniczący partji dr. L. Bistras zaskarżył redaktora „L. Aidasa" S. Aleksandrawiczusa do sądu. Sąd po rozważeniu sprawy uznał redaktora „L. Aidasa" za winnego oraz skazał na zapłacenie 100 lt. kary, z zamianą na 5 dni aresztu.

15-LETNI CHŁOPAK SKAZANY NA 6 LAT WIĘZIENIA.

Dnia 12 marca marjampolski sąd okręgowy rozpatrzył sprawę rolników K. A. Ragukisów, zam. w Giwiszkach, sosnowskiej włości, którzy zostali oskarżeni o rozpowszechnianie w lipcu r. 1935 odezw, nawołujących do strajku oraz za usiłowanie zabicia ze strzelby myśliwskiej naczelnika rewiru policyjnego Jasinkasa oraz swego sąsiada, któremu również podpalili skład. Sąd skazał K. Raguckisa na 4 lata więzienia ciężkich robót, w myśl par. 562 i 455 K. K., zaś jego brata Albina w wieku 15 lat — na 6 lat więzienia zwykłego.

Wenizelos ciężko zachorował

PARYŻ, (PAT). — Stan zdrowia Venizelosa jest, zdaniem lekarzy, prawie beznadziejny.

Wybory we Francji odbędą się 26 kwietnia

PARYŻ. (Pat). Ukazanie dziś w dzienniku oficjalnym dekretu, ustalającego termin wyborów do izby deputowanych na 26 kwietnia i 3 maja — inauguruje kampanję przedwyborczą w kraju. Pogłoski, jakie ostatnio krążyły o ewentualności odroczenia wyborów ze względu na sytuację międzynarodową, zostały temsamem przed rząd zdementowane.

Z frontów Etjopji

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł — PAT. ogłasza następujący komunikat z frontu w Abisynji:

Zarówno na froncie północnym, jak i południowym panuje duże ożywienie. Według wiadomości ze źródeł angielskich, wpobliżu Amba-Aladżi odbywa się wielka bitwa pomiędzy wojskami włoskiemi a armją abisyńską, którą osobiście dowodzi Haile-Selassie.

Na froncie południowym lotnictwo włoskie jest czynne bez przerwy, co w kołach abisyńskich tłumaczą jako zapowiedź nowej ofenzywy gen. Grazianiego.

Kworam było dzisiaj ponownie bombardowane przez 3 samoloty włoskie, które m. in. zniszczyły, jak donosi Reuter, samolot Fokkera, podarowany przez cesarza abisyńskiego — abisyńskiemu czerwonemu krzyżowi.

KTO WYGRAŁ?

Zł. 25.000 — 157911.
Zł. 50.000 — 121893.
Zł. 20.000 — 9803.
Zł. 10.000 — 24359.
Zł. 2.000 — 7916.
Zł. 1000 — 86151 115976 130917.
Zł. 500 — 13145 59400 123566.
Zł. 400 — 13825 29625 51753 64998 135278 135447 149196 171766 176037 175383 181438.
Zł. 50.000 — 127017.
Zł. 20.000 — 144924.
Zł. 10.000 — 83788, 140683, 192562.
Zł. 5000 — 99940, 103121, 103590, 122100.
Zł. 200 — 1034, 110572.
Zł. 1000 — 156071, 161133, 175427.
Zł. 500 — 1902, 341,121255, 122914, 125224, 123310, 163504. 163522, 177373, 181575.
Zł. 400 — 58658. 168019.

Wódz Naczelny gen. Edward Rydz-Śmigły

„Specjalnie dziękuję pułkownikowi Rydzowi-Śmigłemu, któremu wypadło w najcięższych warunkach prowadzić Brygadę, za siłę woli i hart, wykazane w tych chwilach, za sławę, którą okrył nas wzięciem Jabłonki i Kukli".

(Rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego z grudnia 1915 r. z okazji połączenia się oddziałów I Brygady).

Nie trzeba w Polsce tłumaczyć, kim jest generał Rydz-Śmigły, — piastun wielkiej spuścizny wojskowej Wodza Narodu i strażnik Jego testamentu w dziedzinie obronnej siły Polski. Wie o tem każdy, że w pracy wojennej Józefa Piłsudskiego był stale u Jego boku od pierwszego wystrzału do ostatniego. Był dowódcą pierwszego stworzonego przez Komendanta pułku Brygady. Gdy Wodza zabrakło, gdy Go przestrzenią i murami twierdzy oddzielono od wojska, z woli Jego stanął ówczesny pułkownik Rydz-Śmigły na czele podziemnej armji POW, sięgając poprzez ziemie polskie wszędzie, gdzie tworzony mógł być zbrojny polski wysiłek.

Gdy zaś wybiła godzina zmartwychwstania, powracającemu z Magdeburga Wodzowi płk. Rydz-Śmigły pierwszy oddaje do dyspozycji przygotowane siły. Gdy zaś w chaosie przewalających się wydarzeń w ogniu bitewnym wykreślać przyszło granice odrodzonego Państwa generał Rydz-Śmigły otrzymuje najcięższe wojenne zadanie: dowodzi I dywizją Legjonów, następnie armją, wreszcie frontem. **Jego dziełem jest wyparcie wroga z Wilna w 1919 r.**, zdobycie Dźwińska, wyzwolenie dawnych Inflant zdobycie Kijowa. W czasie odwrotu żołnierz pod Jego dowództwem nigdy nie czuje się pokonanym, nie traci zdolności bojowej, by stać się niezawodnem narzędziem Wodza dla odniesienia zupełnego triumfu polskiej szabli. Wreszcie pod okiem Wodza gen. Rydz-Śmigły kończy wojnę decydującem i ostatecznem zwycięstwem nad Niemnem.

Czyż trzeba dzieje te uzupełniać jeszcze powtarzaniem walk i zwycięstw z okresu bojów legjonowych. Niezapomnianego marszu na Ulinę, ofenzywy z nad Nidy na Wołyń, ciężkich zmagań nad Styrem i Stochodem, spowodu których właśnie Komendant Piłsudski tak gorące podziękowanie wystosował w rozkazie I Brygady.

Kiedy i jak zadzierzgnęła się nierozerwalna nigdy nić współrozumienia i ze wszystkich aktów przebijająca się więź uczuć między Komendantem a płk. Rydzem-Śmigłym? Czy jeszcze w szeregach strzeleckich, gdy śnić się po czął złoty sen o rycerskiej szpadzie? Czy później w ogniu bitewnym? Czy w dobie ciężkich, a tyle wytrzymałości wymagających zmagań o honor i samodzielność polskiego wojska, by czasu wojny Polska była reprezentowana tak jak czasu wojny reprezentowane są narody, t. zn. przez wojsko własne i wodza?

To pewne, że zdolności, siłę woli, o fiarność generała Rydza-Śmigłego Komendant głęboko poznał i ocenił. Oto w rozkazie datowanym z Konar 5 czerwca 1915 r. po wielkiej bitwie pod Kozinkiem i brawurowym ataku pod Przepiórowem i Konarami pisze Komendant:

„Wśród mnóstwa bohaterskich czynów, dokonanych przez poszczególnych żołnierzy w czasie tych zmiennych co do szczęścia bojów, zaznaczyć chcę w swym rozkazie te, które na szczególne uwzględnienie zasługują.

„1. Major Śmigły-Rydz, wziąwszy na siebie zadanie, najczęściej nie odpowiadające ani jego stopniowi, ani zdolnościom, nietylko sam wytrwał na stanowisku, niezwykle przykrem pod względem moralnym, lecz złożył w bojach o lasek Kozieniecki nowe dowody niezwykłego męstwa i spokoju przy największem niebezpieczeństwie. Majorowi przedewszystkiem przypisuję, że II batalion nie ugiął się przy spełnianiu zadania, przewyższającego znacznie siły moralne przeciętnego żołnierza".



Tak jest, — jak w marszu na Ulinę, tak i później ciągle generał Rydz-Śmigły zawsze był na przedzie swej kolumny, zawsze w najtrudniejszem i najbardziej odpowiedzialnem miejscu. Zawsze w pierwszym szeregu wielkiej i niekończącej się służby dla Polski. W dniach walki i pracy pokoju. Sam żołnierz nie złomny żołnierskiej służby stał się wzorem. W najszlachetniejszem, w najbardziej twórczem i wychowawczem tego słowa znaczeniu. Dlatego z rąk Wodza przyjął skarb Jego najbardziej ukochany — kierownictwo siły zbrojnej Narodu. Dlatego stanął na czele tej służby, co się w blasku sztandarów sławą okryty ciągle odbywa.

Wypróbowane to ręce, co kierunek wskazują, wypróbowane, mocne, niezawodne, śmiałe i wiedzące.

Cóż Mu zaniesiem, by trud Jego był lżejszy, łatwiejszy, a rezultat szybki? Powiedzmy Mu, że prawdę nam z serca dobył, — gdy mówił:

„Gdziekolwiek znajdzie się Polak, zawsze powinien pamiętać o tem, że jest synem wielkiego narodu, który ma odrębną swoją kulturę, swoje ideały i swoje przeznaczenie historyczne godne miłości wielkiego serca". I powiedzmy, że to wskazanie codziennem wierzeniem i czynem stwierdzać będziemy. I prześlijmy głęboki okrzyk: NIECH ŻYJE! — w którym zawarte będzie czujne, żywe i czynne oddanie Sprawie.

L. T.

Podstawy moralne ekspedycji abisyńskiej

(Od naszego korespondenta)

Rzym, w marcu.

Podstawy materjalne konfliktu włosko - abisyńskiego są chyba już wszystkim dokładnie znane. Dadzą się one streścić w jednem charakterystycznem zdaniu, które mi kiedyś powiedział w rozmowie pewien młody włoski oficer: **„my mamy potrzebę ekspansji — naród duży, kraj za mały, a jeść trzeba"**. Tak myślą dziś wszyscy Włosi i tak myśląc idą ochotnicy na front afrykański.

Ale choć Mussolini w ostatniem swem przemówieniu powiedział, że „fakty mówią same za siebie i powiedzą jeszcze więcej", opinja włoska stara się opierać nietylko na faktach materjalnych, ale wyszukuje pewnych podstaw, na których opierając się pragnie widzieć całą wojenną działalność włoską usprawiedliwioną moralnie i etycznie.

„Idziemy uczynić Italję większą i potężniejszą" — słyszałem jak mówił do pewnej paniusi w wagonie ubrany w hełm kolonjalny robotnik, który po trzydniowej zabawie w Rzymie miał wsiąść w Neapolu na okręt płynący do Africa Orientale. Ale Facetta Nera nie wystarcza, aby obudzić zapał i poczucie wątpliwego prawa do zabierania ziem negusa. Wysuwa się więc tu dwa momenty, dwa hasła, które mają stworzyć **moralne podstawy podboju** cudzych ziem: zemsta za dawne krzywdy i pierwszeństwo włoskie w cywilizowaniu Abisynji.

Italja nie jest napastnikiem, nie jest zaborcą. Italja załatwia tylko dawne rachunki, płaci sobie dawne krzywdy. To przekonanie stara się wpoić w ogół ludności kierownictwo imprezy abisyńskiej, a pracę ułatwia mu to jeszcze, że klęska 1896 roku nie wywietrzała dotąd z pamięci Włochów. Ostatnie zwycięstwa są tylko, jak pisze Virginio Gay da w „Giornale d'Italia" „wyrównaniem dawnych rachunków z Etjopją tak jak należało je wyrównać, bez żadnych zabiegów dyplomatycznych, z bronią w ręku, twarzą w twarz z nieprzyjacielem. Pozostają teraz do wyrównania nowe rachunki, wytworzone przez nieprzerwaną serję krwawych za czepek, napaści i prowokacyj, które Italja znosiła w ostatniem czterdziesto leciu bez żadnych reakcyj tylko przez nadmiar miłości pokoju i tolerancji dla dzikiego ducha etjopskiego". Nie wiem tylko, czy do tej serji abisyńskich występków zalicza się także pamiętny Ual-Ual?

Wszystko co nosi markę genewską jest w Italji znienawidzone nietylko dla tego, że Genewa to sankcje, ale przedewszystkiem dlatego, że **w Genewie Włosi są uznani za napastników, a oni nie chcą być napastnikami, a tylko narodem wymierzającym sobie sprawiedliwość**. A dziwnie prędko rozszerza się konto Abisynji do zapłacenia Włochom. Jeszcze jakieś dwa miesiące temu cały Rzym był oblepiony plakatami tej treści: „mamy stare rachunki do załatwienia — prędko je uregulujemy", a dziś już w nagłówkach „Lavoro Fascista" (Nr. 53 z 1 marca 1935 r.) czytamy: „stare rachunki są uregulowane — prędko uregulujemy nowe!". Za co jeszcze ma płacić Abisynja? Zemsta jest uczuciem które nie zna granic, nawet na ołtarzu Ojczyzny na Piazza Venezia zostala odprawiona na polowym ołtarzu przez biskupa Castreuse msza za poległych w 1896 r., teraz już pomszczonych. Jeśli pierwszeństwo zemsta daje moralne prawo do podboju obcego kraju, to do jakich rachunków mogą rościć sobie pretensje Abisyńczycy? Przecież w 1896 r. Włosi byli w Abisynji, a nie negus w Rzymie!

Drugi argument moralny, to pierwszeństwo Italji w cywilizowaniu Abisynji. W trzeciem numerze „Universalita Fascista" z b. r. Giuseppe Scuderi ogłosił artykuł p. t. „Pierwszeństwo włoskie w poznawaniu Abisynji". Dowiadujemy się z tego artykułu, że bezpośrednio po wpływach arabskich na Abisynję, kulturalne oddziaływanie Italji datuje się już od czasów pamiętnej bitwy pod Azio, gdy po Kleopatrze na tronie faraonów zasiada imperator rzymski Cezar Augustus, rozciągając swe panowanie aż po brzegi Bab—el—Mandeb. Jak więc widzimy początek „włoskich" wpływów kulturalnych sięga bardzo dawnych czasów, o czem mają świadczyć wykopaliska w okolicach Adui i grecko-romański styl niektórych starych chrześcijańskich bazylik w Abisynji.

Po długich wiekach przerwy w stosunkach Italja znów organizuje wyprawy żeglarzy, kupców i misjonarzy do Abisynji, którzy stale dostarczają o niej wiadomości. W 1177 roku Aleksander III adresuje z Wenecji do króla Etjopji swój sławny list „Iudorum regi sacerdotum sanctissimo". W czternastym wieku Florencja ma już krótki słownik języka abisyńskiego i opisy podróży po Etjopji.

Prasa państw sankcjonizujących podaje, że w XIV w. pierwsi zbadali i opisali Abisynję Portugalczycy. Według Włochów jednak nie jest to twierdzenie ścisłe, gdyż prymat ten ma prócz Florencji przedewszystkiem republika Wenecka, której dzieło właśnie Portugalczycy wykorzystali. A było to tak. Sławny kosmograf wenecki Fra Mauro w 1459 roku wykończył swą mapę świata. Na polecenie króla Portugalji Alfonsa V zrobił jej kopję, na której szczegółowo miała być oznaczona Abisynja. I właśnie ta mapa miała natchnąć króla portu

(Dokończenie na str. 4-ej)

Jan Siwkowski.

Podstawy moralne ekspedycji abisyńskiej

(Dokończenie ze str. 3-ej)

galskiego do wysłania w 1470 roku pierwszej ekspedycji do Abisynji Covillan i Paiva. Portugalczycy nie mają więc pierwszeństwa, bo przyszli już na gotowe, zawdzięczają to oczywiście Włochom.

Republika Wenecka utrzymywała z Abisynją rozgałęzione stosunki handlowe, a nawet polityczne, wprowadzając tam szereg miar i nazw i ucząc tubylców oczyszczania i obróbki złota. W XV wieku malarz wenecki Brancaleone malluje negusa Zara Jacub i jego następcę Beda Mariam, bawiąc u nich w gościnie; miało to ponoć wywrzeć wpływ na rodzimą sztukę etjopską.

Nudnem byłoby przytaczanie wszystkich zebranych przez Włochów faktów i dokumentów, które według nich świadczyć mają o ich prawach pierwszeństwa do cywilizowania Abisynji, na jednym jednak jeszcze zatrzymamy swą uwagę. Jest to „Relazione del gran Regno degli Abissini, fatta da Don Baldassare Abissinio nel secolo XVII", zachowana dotychczas w archiwach weneckich. W relacji tej m. in. są rubryki wymieniające narody przyjacielskie i wrogie Abisynji. — Do pierwszych należą republika Florencka i republika Wenecka. Jak że nietrwałe są tradycje historyczne!

I tak misja kulturalna Włoch, poprzez podręczniki gramatyki abisyńskiej i spisy wszystkich negusów, poprzez badania strategiczne oficerów kolonjalnych i rok 1896 doprowadziła w roku 1936 do „regulowania starych i nowych rachunków".

Badania językowe zostały zastąpione przez badania kul dum-dum na terytorjum negusa, a stosunki gościnności przez zemstę za... doznane przez Włochów krzywdy. Cywilizację niosą dziś tanki i samoloty, a to są argumenty bardzo mocne, czy aby tylko moralne?

Jan Siwkowski.

Morze — to płuca narodu

Wileńskie Towarzystwo Polsko-Francuskie

14 b. m. o godz. 12 min. 30 odbyło się w sali posiedzeń Senatu USB. zebranie Zarządu Towarzystwa Polsko-Francuskiego w Wilnie, które ukonstytuowało prezydjum w składzie: p. prof. min. Władysław **Zawadzki** — prezes, p. prof. Georges **Rousseau** — v. prezes, p. profesorowa **Pawlasowa** — v. prezes, p. prof. Tadeusz **Czeżowski** — skarbnik, p. mgr. Władysława **Wydrówna** — sekretarz.

„Wojna" w Rykontach

„Dziennik Wileński" skazany za zniesławienie nauczyciela

Tak zwana „wojna" w Rykontach między kierownikiem szkoły powszechnej, p. Józefem Sakowiczem, a miejscowym proboszczem, ks. Nowickim, zakończyła się wczoraj w Sądzie Okręgowym wyrokiem, skazującym redaktora odpowiedzialnego „Dziennika Wileńskiego" z artykułów 255 i 256 K. K. to jest za zniesławienie i znieważenie treścią artykułu, zamieszczonego w tem piśmie we wrześniu ub. roku.

Sąd więc uznał, że oskarżony z całym swoim aparatem pomocniczym, nie przeprowadził dowodu prawdy. Zarzuty, postawione przez anonimowego autora z Rykont, są nieprawdziwe. Z tego wynika, że ci, którzy walczyli z kierownikiem szkoły posługiwali się więc oszczerstwem i zniewagą.

ZAMIAST SŁÓW O MIŁOŚCI BLIŹNIEGO...

Trzeba tu przypomnieć, że zatarg między nauczycielem a księdzem w Rykontach powstał spowodu negatywnego ustosunkowania się części obywateli Rykont z nauczycielem Sakowiczem na czele, do księdza, kierującego się w konkretnym wypadku względami partyjnemi.

Ks. Nowicki mimo próśb nie zechciał odprawić w kościele nabożeństwa w dniu Imienin Marszałka w r. ub., a gdy mu to zostało wytknięte publicznie lecz w formie dopuszczalnej —zaczął zwalczać niemiłą sobie osobę nauczyciela, wciągając w tę walkę dzieci szkolne.

Niedość tego. Użył ambony w tej walce. Pewnej niedzieli parafjanie zgromadzeni w kościele, zamiast słów o miłości bliźniego posłyszeli takie kazanie, wymierzone przeciwko nauczycielowi, że poszli do szkoły z agresywnemi zamiarami. Nauczyciel musiał bronić się rewolwerem.

KAGANIEC OŚWIATY.

Z jakiegoż źródła czerpano zarzuty „bezbożnictwa", „bluźnierstwa" — przeciwko nauczycielowi? Z najzwyklejszych pogadanek o higjenie, niewłaściwie powtórzonych przez niektóre dzieci.

Ksiądz Nowicki miał zwyczaj „wystawiać" rękę do pocałowania przed lekcją i po lekcji.

Nauczyciel w pogadance o elementarnych zasadach higjeny między innemi wyjaśnił dzieciom, że po pocałunku na ręce pozostaje ślina, która przenosi zarazki chorobotwórcze. Nauczyciel musiał to powiedzieć dzieciom, bo ministerjalny okólnik z roku 1931 zabrania po prostu, aby dzieci w szkole masowo całowały ręce swoich wychowawców. Tembardziej musiał powiedzieć, że w szkole były dzieci gruźlicze. Zresztą jedna z matek prosiła specjalnie o to.

Ksiądz w odpowiedzi na to ze swej strony wyjaśnia dzieciom, że jego ręka nie przenosi zarazków chorobotwórczych bo jest smarowana olejem św. Nauczyciel skolei wyjaśnia, że olej św. nie jest antyseptykiem. Przy innej okazji nauczyciel mówi, że Boga nikt nie widział, że nie należy witać się z byle kim pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony"...

To wszystko okrzyczano jako bluźnierstwa, bezbożnictwo i t. p.

INTELIGENCJA A ANALFABECI.

Do Kuratorjum Okręgu Szk. W. wpłynęły następnie dwa podania w jednym dniu. Na jednem z nich figurowało 36 podpisów inteligencji rukojnckiej, na drugiem — 32 podpisy młodzieży katolickiej i analfabetów — krzyżyków w tych 32 „podpisach" było aż 10.

Inteligencja wystawiała p. Sakowiczowi dobre świadectwo jako nauczycielowi i prosiła o pozostawienie go w Rykontach na stanowisku kierownika szkoły powszechnej. Analfabeci i reszta prosili o natychmiastowe wydalenie „bezbożnika" z Rykont.

WCZORAJSZA ROZPRAWA.

Wczoraj odbył się trzeci dzień rozprawy. Oskarżony sprowadził znowu kilkoro dzieci, które miały świadczyć przeciwko swemu wychowawcy. Prawdopodobnie zeznania ich byłyby podobne do zeznań dzieci zbadanych poprzednio. Powtarzałyby zdania oderwane w rodzaju „Boga nikt nie widział" i t. p. Sąd nie badał jednak tych dzieci, uznając, że te wszystkie okoliczności, o których mają mówić, są dostatecznie wyjaśnione.

Zbadano natomiast kilku świadków powołanych na rozprawę. Przedewszystkiem zaś uczenicę Rozalję Hornakiewiczównę, która napisała list do nauczyciela p. Sakowicza, przepraszając go za to, że przed Sądem powiedziała „parę słów nieprawdy". Hornakiewiczówna wyjaśniła, że list ten napisała na prośbę gospodyni mieszkania p. Sakowicza Maciejewskiej. Mówiła także, że ks. Nowicki wzywał ją niedawno do siebie i prosił o podpisanie jakiegoś listu. Nie uczyniła tego, bo wolała wszystko powiedzieć przed Sądem. Siostra Hornakiewiczówny, Marja Makowska potwierdza te zeznania. W dalszym ciągu swych zeznań Rozalja H. twierdziła, że p. Sakowicz namawiał ją do odwołania poprzednich zeznań. Twierdził to także niejaki Malarewicz, szewc z zawodu, karany dwukrotnie aresztem — świadek obrony.

AUTOR STCHÓRZYŁ.

Oskarżyciel prywatny adwokat Andrejew mówi między innemi w mowie swej, że ks. Nowicki jest ojcem duchowym artykułu, znieważającego p. Sakowicza.

Na zakończenie zaś, prosząc o skazanie redaktora odpowiedzialnego „Dziennika Wileńskiego", adw. Andrejew wyraził ubolewanie, że autor tego artykułu stchórzył przed odpowiedzialnością.

Sąd skazał red. Jakitowicza na 2 tygodnie aresztu i 30 złotych grzywny. Red. Jakitowicz zapowiedział apelację. (w)



HUMOR

WYNALAZCA.

— Czem się zajmuje mąż pani?
— Jest wynalazcą!
— Oho! A co wynalazł?
— Co wieczór nową wymówkę, gdy się spóźni.

NIECZYSTE SUMIENIE.

— Kochanie, zapuśćmy zasłonę na przeszłość! — odzywa się skruszony mąż.
— Ani mi się śni — odpowiada żona — płaszcz futrzany to minimum.

Pół wieku na scenie i dla sceny

50-lecie pracy artystycznej A. Wilińskiego

Pół wieku — to bardzo dużo, jak na jednego człowieka. Niemal całe życie. W każdym bądź razie „najlepsze" lata.

Podsumowanie swej pracy scenicznej, swój 50-letni jubileusz będzie obchodzić już niedługo, bo 28 b. m., kapelmistrz naszej „Lutni" — p. Aleksander Wiliński. W tym uroczystym dla niego dniu teatr da operetkę Milöckera „Biedny Jonatan" właśnie w reżyserji jubilata.

Bo trzeba wiedzieć, (a raczej przypomnieć), że p. A. Wiliński to nietylko mistrz dyrygenckiej pałeczki. Teatr wchłonął go ponadto jako aktora i jako... autora. Słowem gruntownie i całkowicie.

Urodzony w dniu 6 maja 1869 roku w Wilnie, tu. Zresztą czy jest ważne „miejsce urodzenia" artysty? Oczywiście zaspakaja to nasze ambicje, ale aktor — to przeważnie wieczny wędrowiec. Dziś tu, jutro tam. Z miasta do miasta... Chyba, że chce ofiarnie się poświęcić...

Coś podobnego jest z p. A. Wilińskim. Zaczął od wędrówki. W wieku lat 15-tu rodzice wysyłają go do konserwatorjum moskiewskiego. Zdobywa tam stypendjum rządowe i kształci swój tenor. Kończy klasę śpiewu i teorji kompozycyjnej. Debiutuje jeszcze jako uczeń, występując po raz pierwszy w roli Lańskiego w operze „Oniegin" na deskach Teatru „Małego" w Moskwie. Zwraca na siebie uwagę pięknym głosem i zostaje zaangażowany do Petersburga, gdzie śpiewa jako markiz d.Aubigny w operze Herrego „Nanon". Wkrótce potem, z stołeczną wówczas operą Kartawowa odbywa tournée i w roku 1890—1891 jest w Wilnie.



A. Wiliński w latach 1895—1905.

Odtąd ciągłe przerzuty z miejsca na miejsce. Zwiedza Kijów, Astrachań, Władywostok i t. p. i t. p. W 1906 roku prowadzi Wiliński swój własny teatr „Passage" w Petersburgu, pracując jako dyrektor i reżyser. W 1932 r. udaje się do Londynu, gdzie wystawia operę „Demon". Po Londynie Warszawa, potem Paryż. Następnie znów Petersburg, dyrekcja muzycznego teatru „Luna-Parku".

W 1918 roku wraca na stałe do Polski. Obejmuje kierownictwo muzyczne teatru „Rozmaitości" pod dyr. Śmiałowskiego i Markiewicza w Wilnie. Podczas okupacji sowieckiej pracuje w „Lutni". 1921-22 rok zastaje Wilińskiego w Warszawie, gdzie kieruje w operze — operetce dyr. Cierpnika stroną muzyczną. Skolei Bydgoszcz, Toruń i t. d. Niesposób jest zliczyć dat, miejsc i teatrów w których pracuje.

Od marca 1933 roku jest w Wilnie, gdzie pozostaje do chwili obecnej.

Mimo tych luźnych danych — nie można pominąć tu i kompozytorsko-autorskiej działalności Wilińskiego. Zwłaszcza, że jest wcale pokaźna...

Nasz miły dyrygent „Lutni" ma poza sobą wiele utworów muzyczno-scenicznych. (Że wymienię tylko niektóre: opery — „Kapitan królewskiej gwardji", „Zaza", „Wariag", Sąd Bogów", „Biała lilja"; operetki — „Potęga miłości", „Kaprys miljarderki", „Miss Europa" i t. d.).

Utwory te były grane na scenach w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Wilnie. „Potęga Miłości" naprzykład szła w Petersburgu 165 razy z rzędu!

Oprócz tego Wiliński jest autorem 104 pieśni i romansów. Opracował także ilustrację muzyczną do słów polskich

Odezwa
Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszalka Piłsudskiego wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

Obywatele! Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszalka Piłsudskiego pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej zarządził jednolite formy obchodu dorocznego święta Imienin Wodza Narodu w dniu 19 marca 1936 roku.

Dzień ten, jako pierwszy od chwili zgonu Józefa Piłsudskiego, dzień Jego Imienin, ma być obchodzony przez społeczeństwo w pełni skupienia i powagi. Dlatego też w dniu tym nie będą urządzane na terytorjum Rzeczypospolitej żadne uroczyste akademje, obchody i t. p., za wyjątkiem obchodów, urządzanych dla młodzieży szkolnej.

NACZELNY KOMITET WZYWA NATOMIAST WSZYSTKICH OBYWATELI DO WYSŁUCHANIA W SKUPIENIU PRZEMÓWIENIA PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, KTÓRE BĘDZIE WYGŁOSZONE Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE PRZED MIKROFONAMI POLSKIEGO RADJA i NADANE PRZEZ WSZYSTKIE ROZGŁOŚNIE POLSKIE DNIA 18 MARCA R. B. O GODZ. 19,00.

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej będzie utrwalone na aparaturze Polskiego Radja i dnia 19-go marca dwukrotnie powtórzone przez wszystkie rozgłośnie, a mianowicie: w południe, zaraz po skończonem nabożeństwie z Ostrej Bramy, rozpoczynającem się o godz. 11-ej rano i po raz drugi — wieczorem o godz. 19,45.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Do Młodzieży Akademickiej

Dzień 19 marca poraz pierwszy od pamiętnej rezurekcji kwietniowej obchodzić będzie Wilno w smutku i żałobie. Dzień ten ongiś tak szczęśliwy i beztroski, jeszcze przed rokiem tak radosny, — gdyż w murach Wilna — niestety poraz ostatni — gościł wśród nas Wielki Marszałek, będzie dziś dniem bolesnego skupienia i zadumy. W tych ciężkich czasach, gdyż wokół zbierają się czarne chmury, Opatrzność zabrała nam Króla Ducha dziejów naszych.

I tylko płomienne serce Jego, co śni dziś swój wieczny sen u stóp Matki, co w Ostrej świeci Bramie, dodaje nam wiary i otuchy, że Duch Jego mocarny unosi się nad miłem Jego miastem, by bronić w godzinach ciężkich doświadczeń, by w sercach jego obywateli rozpalić żądzę wielkich czynów, któremi On się wsławił za życia.

Gdy w dniu tym jako Rektor wskrzeszonej przez Niego Wszechnicy Wileńskiej składać będę kwiaty naszej miłości i wdzięczności, złożę Mu krótki żołnierski meldunek, że w roku gdy nas opuścił, roku prób i doświadczeń, młodzież wileńska nie zeszła z twardej drogi obowiązku, że pracuje rzetelnie i szczerze z żarliwością i niecierpliwością młodzieńczą, którym niejeden błąd, niejedno odchylenie przypisać należy, szuka nieustannie dróg, wiodących do celu, który był celem Jego Wielkiego Żywota, a któremu na imię jest WIELKOŚĆ I POTĘGA POLSKI.

* * *

Wzywam Młodzież Akademicką, by w dniu 18 b. m. w skupieniu wysłuchała przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie wygłoszone przez radjo o godz. 19-ej, w dniu zaś 19 marca o godz. 8,30 stawiła się jak najliczniej z pocztami sztandarowemi na nabożeństwo żałobne, które odprawi w kościele Św. Jana Ks. Dziekan Ignacy Świrski.

Na znak żałoby i dla umożliwienia wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta i wzięcia udziału w nabożeństwie, dnia 18-go b. m. od godz. 18-ej i cały dzień 19 b. m. wykładów, ćwiczeń, ani zajęć w zakładach nie będzie.

WITOLD STANIEWICZ,
REKTOR.

Odezwa studentów

Koleżanki i Koledzy!

Dnia 19 marca r. b. w celu uczczenia pamięci Budowniczego Państwa Polskiego i Wskrzesiciela naszej Wszechnicy, wzywamy Młodzież Akademicką do wzięcia w skupieniu i powadze udziału w uroczystościach żałobnych w dniu Imienin Tego, który żyć będzie zawsze w sercach Polaków.

W dniu tym połączmy się wszyscy i oddajmy hołd Wielkiemu Marszałkowi.

PROGRAM:

Godz. 8,30: Msza żałobna w kościele Św. Jana.

Godz. 9,30: Pochód do kościoła Św. Teresy i złożenie kwiatów przy urnie z Sercem Józefa Piłsudskiego.

W uroczystości weźmie udział Pielgrzymka Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Koło Prawników stud. USB., Koło Rolników stud. USB., Koło Medyków stud. USB., Koło Historyków stud. USB., Koło Polonistów stud. USB., Koło Wydziału Sztuk Pięknych stud. USB., Koło Germanistów stud. USB., S. K. M. A. „Odrodzenie“, Myśl Mocarstwowa Akad. Mł. Państw., Akad. Legjon Młodych, Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Akad. Klub Włóczęgów, A. Z. Z. M. „Liga“, Akad. Klub Dyskusyjny stud. USB., Akad. Oddz. Związku Strzeleckiego, Konwent Polonia, Korporacja Śniadecia, Korporacja Vilnensia, Karporacja Cresovia, Korporacja Concordia, Korporacja Pilsudia, Związek Akad. woj. nowogródzkiego i b. ziemi mińskiej USB., Koło Akad. Dziśnian stud. USB., Akad. Koło Inflantczyków USB., Akad. Koło Zagłębian i Ślązaków stud. USB., Akad. Koło Białostoczan.

poetów: Asnyka, Tetmajera, Wierzyńskiego i Iłłakowiczówny (wydaną przez Gebethnera i Wolfa).

Mieszkanie jubilata całe zawalone stosami książek, fotografij, nut i zbiorami recenzyj. Łatwo w tem się zagubić. Jakiś niepokój opanowuje człowieka jak się uprzytomni, że to wszystko jedna osoba...

Po latach Wiliński osiadł w Wilnie. Wydaje się, że tu ma odpowiednią atmosferę, choć skromny teren, do pracy.

W oczach wizja dawnych lat... W tem mieście zaczynał. Te momenty w uroczystej dla niego chwili muzyk wspomina z rozrzewnieniem. Przywiązał się, tak chyba jak do niego widzowie — słuchacze.

Widzimy go w „Lutni“ z czarodziejską pałeczką w ręku. Pałeczka lekka. Ale tak „kiwać“ nawet jednym palcem na przestrzeni tylu lat — trud niebylejaki.

Co jeszcze napisać, czem zakończyć? Chyba tem, że nasz Kapelmistrz ma zdolną... córkę, która święci triumfy na scenie lwowskiej.

Świadomość tego jest napewno jubilatowi najmilsza. Stanowi bodziec do dalszych, twórczych wysiłków.

A. Mikułko.

Nabożeństwa za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego

W związku z przypadającemi na dzień 19 b. m. imieninami ś. p. Marszałka Piłsudskiego za spokój Jego Duszy odprawione zostaną nabożeństwa w następujących świątyniach:

W przeddzień imienin ś. p. Marszałka, a więc **dziś** o godz. 10 **w kościele Serca Jezusowego** przy ul. Wiwulskiego. Nabożeństwo to odprawione zostanie z inicjatywy K. P. W. i Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie.

* * *

W dniu 19 bm. w kościele św. Teresy, o godz. 10 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne przez metropolitę wileńskiego ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz oraz delegacje wojskowe z pocztami sztandarowemi, delegacje cywilne oraz związki ze sztandarami. Wejście do kościoła za kartami wstępu, które wydaje komenda garnizonu wileńskiego. Delegacje cywilne wchodzą do kościoła i zajmują miejsce po lewej stronie.

Po nabożeństwie przed kościołem odczytany zostanie rozkaz generalnego inspektora sił zbrojnych, poczem nastąpi przemarsz wojska, przedstawicieli władz, oraz delegacyj i pocztów sztandarowych przed portretem Marszałka Piłsudskiego, umieszczonego nazewnątrz kościoła św. Teresy.

* * *

W kościele ewangelicko-reformowanym (ul. Zawalna 11) dnia 19 bm. o godz. 11 odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

* * *

We czwartek, 19 bm. **w cerkwi klasztoru św. Ducha** odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marszałka. Nabożeństwo będzie celebrował arcybiskup Teodozjusz w asyście duchowieństwa zakonnego i świeckiego.

* * *

W tymże dniu odbędą się również nabożeństwa dla żołnierzy wyznań niekatolickich: o godz. 9 **w soborze prawosławnym,** przy ul. św. Anny; o godz. 10 **w kościele ewangelickim,** przy ul. Niemieckiej 9; o godz. 11 **w głównej synagodze** przy ul. Niemieckiej 19.

* * *

Nabożeństwo żałobne z inicjatywy zblokowanych organizacyj kobiecych za duszę Marszałka odbędzie się jutro 19 marca, o godz. 8 rano **w kościele św. Teresy.**

O godz. 8,30 odbędzie się żałobna msza św. **w kościele św. Jana.** Na tej mszy św. będzie obecna pielgrzymka młodzieży akademickiej z Warszawy.

Katolickie nabożeństwa żałobne w dniu 19 marca 1936 r. ze względów kościelnych odbędą się w jasnych szatach

*

Zarząd Związku Legjonistów Polskich wzywa wszystkich członków do obowiązkowego stawienia się w dniu 19 b. m. o godz. 8,30 na placu Orzeszkowej przed siedzibą Federacji P. Z. O. O., skąd o godz. 9-ej nastąpi odmarsz do kościła Św. Teresy na uroczystą mszę św. za spokój duszy I Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego.

KREPA NA SZTANDARACH.

Organizacje i związki, które zgłosiły udział swoich pocztów sztandarowych we mszy św. w dniu 19 b. m., w kościele Św. Teresy w Wilnie, o godz. 10-ej, proszone są, aby chorągwie i sztandary zaopatrzone były we wstążki z czarnej krepy.

MEGAFONY NA PLACACH.

Pragnąc udostępnić szerokim warstwom ludności Wilna wysłuchanie przemówienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, jakie zostanie wygłoszone przez radjo w dniach 18 i 19 b. m., na pl. Łukiskim, pl. Orzeszkowej oraz przed ratuszem przy ul. Wielkiej zainstalowane zostaną specjalne megafony.

Również w oknie naszej redakcji w czasie przemówienia Pana Prezydenta zostanie zainstalowany głośnik radjowy.

Przemówienie P. Prezydenta wygłoszone będzie w dniu 18 b. m., o godz. 19-ej, a w dniu 19 b. m. powtórzone będzie dwukrotnie z taśmy stalowej po transmisji nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Marszałka w kościele Ostrobramskim, które rozpocznie się o godz. 10-ej oraz wieczorem tegoż dnia od godz. 19,45 do 20-ej.

Transmisje radjowe w dniu 19 marca

Uroczystości w dniu 19 marca rozpoczną się od hołdu Armji przed Sercem Marszałka Piłsudskiego w Ostrej Bramie. Solenne nabożeństwo odprawi arcybiskup metropolita ks. Romuald Jałbrzykowski, który przybędzie do kośc. Św. Teresy o godz. 9,40 i zostanie powitany przez wojsko. Po nabożeństwie o godz. 11, odczytany zostanie rozkaz generalnego inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Rydza-Śmigłego, poczem nastąpi defilada.

Przebieg tych podniosłych uroczystości będzie częściowo transmitowany przez Polskie Radjo.

Natychmiast po defiladzie nadane będzie z Warszawy przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do młodzieży szkolnej (ze still'a)

Przyzwyczajenie — druga natura

„Djeta lepsza niż leczenie“, napisał niegdyś Voltaire, „to też każdy może być własnym lekarzem. Powinniśmy pomagać naturze, a nie iść jej naprzekór“.

Słowa te są i będą aktualne. Wiele zamożnych kobiet i mężczyzn wszystkich stolic Europy i Ameryki, stanowczo zbyt wiele czasu poświęca swym lekarskim doradcom. Lecz jednocześnie, na szczęście, daje się zaobserwować, że coraz więcej ludzi stosuje, metodę zalecaną przez Voltaire'a i jako przykład służyć mogą ci, którzy przyzwyczaili się do regularnego spożywania soku pomarańczowego. Codzień rano szklanka witaminowego, słodkiego i orzeźwiającego soku z Jafskiej pomarańczy stała się dla nich nieodzowną koniecznością i odczuwają silny brak czegoś, gdy czasami nie mogą tego uskutecznić. Można ich nazwać niewolnikami przyzwyczajenia, lub śmiać się z nich, ale wcześniej czy później bezcenny dar zdrowia będzie ich nagrodą, godną zazdrości.

Szklanka soku pomarańczowego jest doskonałem i orzeźwiającem rozpoczęciem dnia, a jak wiadomo, dobrze rozpoczęty dzień to dobra wróżba reszty dnia.

„Powinniśmy pomagać naturze, a nie iść jej naprzekór“. Sok Jafskiej pomarańczy, niezwykle soczystej, winien być zalecany każdemu dla zdrowia. Jest to droga natury, która jak rzecze Voltaire, zawsze jest pomocna medycynie.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

PRYWATNA INICJATYWA...

Wychodzące we Lwowie pismo „Nowe Czasy“ w artykule St. Mękarskiego poruszają ważne zagadnienie — zagadnienie organizacji.

Stan rzeczy w tej dziedzinie jest zły. Jest okropny.

Rozwiązano Blok Bezpartyjny. Czyhająca na ten moment nienawiść i złośliwość zatriumfowała. Ale gdzie była, gdzie jest, co uczyniła i co uczyni — miłość i wola zorganizowana na miejsce Bloku lepszej twórczej siły społecznej? Długi szereg miesięcy upłynął — czego dokazali ci, którzy zawsze pełną gębę niezadowolenia i jadowitej krytyki mieli? Czego dokazuje „prywatna inicjatywa“ społeczna? Stale się słyszało: błąd polegał na tem, że Rząd, że Państwo patronowało organizacji sił w społeczeństwie, a tymczasem ta organizacja winna iść od dołu, od samego „społeczeństwa“. Proszę, okazja była, okazja ciągle jest, „inicjatywa prywatna“ ma wybitną konjunkturę, niechże pokaże co potrafi.

Dalej autor poddaje surowej krytyce dotychczasowe wyniki „inicjatywy prywatnej“ i dochodzi do wniosku, że „nie zdaje ona egzaminu“.

Zuchwała i pyskata w negacji — martwa jest w twórczości, bezideowa w zleżałych próbkach, nabytych z przedwojennych zasobów. Ona swej miłości społecznej i uczucia moralnego dla Państwa w masach napewno nie organizuje!

Wywody swoje autor kończy w następujący sposób:

Ale czas bieży... Już czasu niema do tracenia. Doświadczenia są dane obficie, próba i eksperyment z inicjatywą prywatną nie udał się.

Artykuł 4-ty Konstytucji woła o realizację: Państwo, gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje społeczeństwu kierunek!

OBUDŹ SIĘ LWOWIE!

„Reduta — Tydzień Polski“ porównuje czasy świetności Lwowa, kiedy to był on stolicą 8-miljonowego kraju z obecnym upadkiem Lwowa — miasta wojewódzkiego.

Nie możemy zaprzeczyć, że nasz stan posiadania w mieście kurczy się, a nurt naszego życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego toczy się coraz węższem korytem...

Jest ostatni czas, by powiedzieć sobie, że ratunek Lwowa bez jak najbardziej zorganizowanego udziału samych Lwowian pomyśleć się nie da i miasto nasze tylko wówczas zajmie należne mu miejsce, jeżeli nasze społeczeństwo polskie wytworzy siłę tak poważną, iż wszyscy będą się z nią liczyć i udowodni czynami istnienie tej siły, podejmując sama walkę o przyszłość Lwowa...

Obudź się, Lwowie.

Niejednokrotnie zwracaliśmy na tem miejscu uwagę na małą aktywność polskiego Lwowa chociażby na terenie parlamentu. Jak widzimy sami Lwowianie się spostrzegli, że coś jest nie w porządku. „Obudzenie się Lwowa“ powitamy wszyscy z radością.

„SZCZENIĘCE LATA“ I „KAZIONNAJA GIMNAZJA“.

J. Tuwim opisał w „Wiadomościach Literackich“ swoje młodzieńcze lata, gdy w polskiej Łodzi, jako syn zamożnych rodziców (a więc nie z musu!) chodził do rosyjskiego rządowego gimnazjum. Zareagował na to w **„Narodzie i Państwie“** M. Wańkowicz. Oddaje on hołd Tuwimowi jako poecie:

„Byłoby smutno, gdyby nas. naród polski, nie stać było na dumę z Pana, choć djabli wiedzą jakeś się Pan tu na tym Parnasie wziął. Poprostu, talent. I myślałem, że talent to jest taka cudowna rzecz, że łapie wszystkie najsubtelniejsze barwy i tony i że wysokie to szczęście mieć pośród siebie taki wysoce uczulony przyrząd, który nie dba o nic, czy mu z prawa, czy z lewa przychodzi, byle to był ton, który idzie góra, górą, rozszczepiony na niesłyszalne dla nas dźwięki. Zupełnie wierzę, że jednego dnia mógłby Pan napisać wiersz do szatana, a drugiego nabożeństwo majowe. Lecz wierzę również, że i jeden i drugi wiersz znalazłby dla siebie niepoślednie miejsce, w polskiej poezji, a przez nią w polskiej kulturze“.

Ale... Nie ma on nawet pretensji do Tuwima za to, że był łamistrajkiem. Pisze bowiem:

„Wiedziałem o tem, że Pan był łamistrajkiem, ale było mi to omal obojętne. Któż tam dochodzić będzie, jakie sprawy się z tem wiązały. Któż tam dochodzić będzie pretensji do dawnego szóstoklasisty“.

Chodzi o co innego. Wańkowicz pisze:

— Mówi Pan o tej karcie swego życia, coram publico, bez żadnej żenady, bez słówka wyjaśnienia. I niech nikt nie mówi, że to jest dowód Pańskiej odwagi cywilnej, że stać Pana na to, aby mówić o swojem życiu tak, jak ono szło. Bo, poprostu, ta sprawa dla Pana nie istnieje. Jeśli poza polem Pańskiego widzenia, pisze Pan z sympatją o swoich „Szczenięcych Latach“ i zdaje się oczekiwać, że tak lubiący Pana czytelnicy (a któż poza matołami może nie lubić Juljana Tuwima już nietylko jako poetę, ale jako człowieka, który z tych poezyj wygląda) z równą sympatją te wspomnienia będą odczytywali...

Sprawa nie o byle co idzie. Pan wie, jak rzeczy w Polsce stoją. Pan, ze swoją wrażliwą dumą artysty, zapewne boleśniej jeszcze niż ja wyczuwa nasuwające się na Polskę totalne chamstwo. Wysunęło się już ono i przychodzi, przyjdzie żądać od Pana rachunku.

Trzeba jednak, prócz talentu, mieć wyczucie... taktu.

WYGRYWAJĄ...

W „A. B. C.“ czytamy:

NARODOWCY WYGRYWAJĄ NA UNIWERSYTETACH.

WILNO, 16. 3. (Tel. wł.). Na uniwersytecie wileńskim odbyły się wybory do Bratniej Pomocy, które przyniosły największe od lat zwycięstwo młodzieży narodowej, zapewniając jej blisko dwie trzecie mandatów.

Do 14 b. m., t. j. przed „największem od lat zwycięstwem młodzieży narodowej“, endecy mieli w Zarządzie Bratniej Pomocy USB. 24 mandaty. Dziś po „największem od lat zwycięstwie“ mają 15.

Obawiamy się, że na przyszły rok 5 mandatów ogłosi „ABC.“ za równie wielkie zwycięstwo. O ile nie zmieni korespondenta.

erg.

Jaką ma być szkoła powszechna?

(Przemówienie sen. Młodkowskiego na plenum Senatu dnia 13 b. m.)

W Komisji Budżetowej poruszono zasadnicze pytanie, czy szkoła powszechna ma pozostać nadal w tej formie, jaką jej nadał nowy ustrój, czy też ze względów oszczędnościowych ma stać się szkołą 4 klasową. Sprawa nie jest nowa. Już Komisja Edukacji Narodowej miała wielkie trudności z rozszerzeniem szkolnictwa elementarnego. W okresie niewoli zawsze z chwilą klęsk narodowych następowało kurczenie się szkolnictwa. Po upadku powstania 31 r. nowa ustawa już nic nie wie o rozwijaniu władz umysłowych dziecka i jako cel stawia tylko krzewienie początkowych mniejwięcej potrzebnych wiadomości z pośród ludzi nawet najniższych klas. W Sejmie Krajowym Galicyjskim Szujski mówił, że napełnianie głowy dziecka chłopskiego różnorodnemi wiadomościami natchnęły go tylko aspiracjami do szkół wyższych i do wspinania się na drabinie naukowej. W wielkiej dyskusji w r. 1887 w tym sejmie hr. Stadnicki powiedział, że dziecko ludowe pod wpływem szkoły traci prostotę chłopską, a nie nabywa cywilizacji, traci rozum, a nie nabywa wiadomości. P. Popiel powiedział, że przymus szkolny jest potwornością, a ustawa, która zmusza człowieka do kształcenia się, prowadzi do socjalizmu.

Zdawałoby się, że podobne poglądy w Polsce niepodległej można by już uważać za przedhistoryczne. Tymczasem słyszeliśmy podobne zdania na Komisji Budżetowej, wygłoszone przez generalnego referenta sen. Kozłowskiego. Dziecko, które nie pozna przeszłości narodu, nie zrozumie tego, co się dzieje obecnie w Polsce, nie pozna całej piękności i bogactwa kraju, czyż takie dziecko będzie mogło spełniać obowiązki obywatelskie? Już teraz mówi się o powtórnym analfabetyzmie. Ten objaw przy szkole 4 klasowej byłby bardzo częsty. Wczoraj p. Minister Górecki ze wzruszeniem mówił, jakto morze już wychowało patrjotów morskich. Już są marynarze, którzy przedtem nigdy morza nie widzieli, a kochają je teraz. Cóż jednak dać może mieszkańcom Karpat, czy Polesia to ukochanie, jak nie szkoła, ale nie wtedy, gdy tylko będzie uczyła czytania i pisania.

P. referent generalny mówił, że szkoła powszechna nie ma zadania pchać ucznia do gimnazjum. Słusznie. Ale też szkoła nasza nie pcha, a tylko daje możność przejścia, o ile dziecko jest zdolne i odpowiednio przygotowane. Więc mamy zamknąć przed dzieckiem chłopa i robotnika gimnazjum? Gdzież się znajdziemy w końcu, jeżeli się tak będziemy cofali w dorobku kultury?

Była też mowa o zespoleniu władz o podporządkowaniu szkolnictwa władzy administracji ogólnej. Nie wiem jakby to wyglądało, mogę się tylko powołać na zdanie sen. Bobrowskiego, który przedstawił smutny obraz tego podporządkowania w b. Galicji. Ja bym się obawiał, żeby podporządkowany nauczyciel nie miał zbyt dużo zleconych czynności przez starostę, a może i przez wójta tak, że mu nie zostałoby dużo czasu na pracę szkolną.

Sprawa awansu automatycznego była w Komisji poruszona nieco wstydliwie. O stanowisko nauczyciela w społeczeństwie kłopotali się już w dawnych czasach Morycz Modrzewski i Komisja Edukacji Narodowej. Nauczyciel musi mieć możność spokojnej pracy, możność dokształcania się, możność częstszego leczenia się, aniżeli inni funkcjonarjusze państwowi. Przecież gruźlica dawno już została nazwaną nauczycielską chorobą. Dlatego nauczyciel musi mieć pewność, że po pewnym okresie ciężkiej pracy, przebywając często w jakimś zapadłym kącie, uzyska jednak lepsze zaopatrzenie.

Mówimy coraz częściej o wyścigu zbrojeń. Jest również na świecie wyścig wychowania i kształcenia dziecka. W niektórych państwach powiększa się ilość lat nauki obowiązkowej. W takiej chwili nie możemy dziś myśleć o cofaniu się na tem polu. Byłaby to klęska dla kultury narodowej.

Ś. p. Prof. Stanisław ZAKRZEWSKI

Polska nauka historyczna okryta jest w ostatnich latach nieustannie żałobą. Ludwik Finkel, Jan Ptaśnik, Oswald Balzer, Szymon Askenazy, Michał Bobrzyński — filary dziejopisarstwa w skali nietylko polskiej, erudyci największej wiary, pisarze, którzy kształtowali podstawy poglądów kilku pokoleń, ubyli jeden po drugim w krótkim okresie czasu. Ze Lwowa, dotkniętego szczególnie temi stratami, albowiem większość uczonych tych stale lub przez pewien czas związana była swą pracą z Wszechnicą Jana Kazimierza, dochodzi świeżo wieść o zgodnie profesora Stanisława Zakrzewskiego.

Najznakomitszy współcześnie badacz i znawca dziejów piastowskich, pozostawił wielki dorobek, w którym monografja o Bolesławie Chrobrym stanowi jedną z najcelniejszych pozycyj. Prace Towarzystwa Historycznego i rozwój jego organu Kwartalnika Historycznego, wiążą się z działalnością Zmarłego. Uczniowie prof. Stanisława Zakrzewskiego piastują dziś katedry na uniwersytetach i rozrzuceni po całej Polsce, pracują w gimnazjach jako nauczyciele historji.

Profesor Stanisław Zakrzewski reprezentował kierunek t. zw. historji politycznej. W „Zagadnieniach Historycznych“ (1908) wyraził pogląd, że „historja nie może być nauką, której zjawiska, po zastosowaniu do nich wyników nauk społecznych i politycznych, geografji, lub psychologji społecznej, są już dostatecznie wyświetlone“. Pozostaje bowiem wola i rozum. „Skojarzenie tych dwóch pierwiastków, natężenie ich do tego stopnia, że wyzwalają się z pod przeciętnej, codziennej rutyny, doprowadza dopiero do wytworzenia zjawiska indywidualnego, wyróżniającego się od innych, do stworzenia **wypadku“.**

Zasadniczą rolę w badaniach historycznych wyznaczał historji. Obok wiedzy historycznej, istnieje coś nierównie ważniejszego, co możemy nazwać odczuwaniem, czy wyczuwaniem historji, a co się dobrze tłumaczy przez wyraz intuicja. Intuicja zatem, to pierwszy element kultury historycznej. Grała ona w pismach prof. Zakrzewskiego tęczą barw, właściwą wielkim talentom pisarzy, uderzała młodych jego wychowanków, który wynieśli z lat uniwersyteckich niezapomniane chwile wzruszeń z obcowania z umysłem świetnego profesora, gdy prowadził ich przez teksty źródeł, ożywiając je swą myślą, fantazją, inteligencją. Metodyczna ścisłość, którą z tem łączył, dawała szczególny charakter pracom Zmarłego, odróżniając je w tem zespoleniu od dzieł innych badaczy historji politycznej Polski.

Gdy niedawno, podczas Zjazdu Historycznego był w Wilnie, niepodobna było przypuszczać, że tak rychło zejdzie ze świata. Zmarłemu przedwcześnie towarzyszy nietylko smutek ludzi nauki, lecz głęboki żal uczniów, których wychował wielu, zdobywając nietylko urokiem swego wielkiego talentu, lecz sercem, z pozoru twardem i niedostępnem, w gruncie jednak wrażliwem i dobrem.

Adolf Hirschberg.

Kto był autorem hymnu Omni die?

W notatce sprawozdawczej z pracy pani H. Romer o św. Kazimierzu, zamieszczonej w „Kurjerze Wileńskim“ z dn. 3 marca, powiedziano: „Hymn łaciński, który przez 300 lat uchodził za utwór św. Kazimierza i jako taki śpiewany był w kościołach, po długich badaniach (Przezdziecki) w połowie XIX w. pozostał faktycznie bez autora, bo niema wyczerpujących dowodów na ustalenie kto go pisał. Ponieważ znaleziono ten hymn na sercu Świętego w trumnie, jest ściśle związany z jego osobą“. Oczywiście jest tu mowa o hymnie Omni die.

Istotnie przez czas długi, bo od początku XVII w., uchodził ten hymn za utwór świętego Królewicza. Jeszcze w znanem a tak pracowitem dziele Jakóba Merlo Horstiusa pod tyt. Paradisus animae christianae (nowe wydanie w Malines 1875) wyraźnie powiedziano „a S. Casimiro compositus et quotidie recitari solitus“, a sam hymn nazwany „mire devotus ac elegans“ (pag. 517). Jednak każdemu kto choć trochę obeznany z hymnologją średniowieczną rzuca się w oczy, że hymn ten nie może być utworem XV w., ale jest nierównie dawniejszy. Jakoż okazuje się, że autorem jego jest św. Anzelm (ur. 1033 † 1109) arcybiskup z Canterburg, uważany za ojca filozofji scholastycznej. Miał on wielkie nabożeństwo do N. Panny i na Jej cześć ułożył szereg hymnów w liczbie 13 (prócz wstępu), które zostały wydane pod tytułem Mariale. Pierwszych 19 strof hymnu Omni die stanowi wstęp do innych (Proemium).

Pierwsze krytyczne wydanie hymnów św. Anzelma sporządził na zasadzie ośmiu kodeksów rękopiśmiennych o. Ragey (wyszło w Londynie: Burns i Oates, w którym roku nie wiem). Drugie wydanie popularne w Tournai 1885 (Desclee i Lefebvre).

Tak więc nie ulega wątpliwości, kto był autorem ulubionego hymnu św. Kazimierza. Według tradycji św. Królewicz codziennie go odmawiał i widać dlatego włożono mu go do trumny, gdzie został znaleziony w r. 1604 przy otwarciu grobu świętego. Istnieje bardzo ładny przekład polski hymnu Omni die, dokonany zapewne przez Karmelitów w XVIII w. Zamieszczony został w rzadkiem dziś dziełku o. Hilarjona Karmelity: Relacja o cudownym obrazie N. P. Ostrobramskiej. Wilno 1823.

Antoni Wysłouch.

Bomba w lokalu T. O. Z. w Grodnie

16 b. m. o godz. 8,20 wybuchła w lokalu Towarzystwa Obrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Grodnie bomba, wyrywając część muru. Bomba skonstruowana była z czerepu pocisku artyleryjskiego (działo 3 calowe), napełnionego masą wybuchową z mechanizmem zegarowym.

Siłą wybuchu wydarta została część ściany, a sam czerep ugodził w żaluzję sklepu firmy Krejcer, mieszczącego się po drugiej stronie ulicy, przebijając ją nawylot i czyniąc spustoszenie w sklepie.

Nikt z przechodniów nie został zraniony.

KOLUMNA LNIARSKA

Pod redakcją Wacława Zaleskiego

Warunki rozwoju gospodarczego Wileńszczyzny

Omawiając stan gospodarczy woj. wileńskiego i nowogródzkiego oraz możliwości ich ekonomicznego rozwoju, należy z punktu stwierdzić, że o układzie stosunków gospodarczych w tych województwach decydują w sposób bezapelacyjny losy tylko jednej warstwy ludności, mianowicie rolnictwa, które stanowi przeszło 80 proc. ogółu mieszkańców. To też mówić o przyszłości gospodarczej Wileńszczyzny znaczy to samo, co stawiać horoskopy rozwoju miejscowego rolnictwa.

Popularne obecnie hasło „Frontem do wsi" powinniśmy rozumieć w ten sposób, że nietylko jaknajwiększej ilości rolników należy umożliwić pracę na własnym zagonie i posiadanie własnego warsztatu, lecz, również, że niezbędne jest ułatwienie rolnikom zbytu płodów ich gospodarstw po cenach godziwych i z pominięciem całego szeregu pasożytujących na ciele rolnika pośredników.

O poziomie cen na płody rolne decyduje w ostatecznym wyniku układ stosunków na rynkach zagranicznych. Kursy międzynarodowych giełd zbożowych stanowią ten wskaźnik, w którego stronę orjentują się kalkulacje miejscowych kupców i firm handlowych. Należy więc, aby rolnictwo nasze przedewszystkiem zwracało uwagę na produkcję tych roślin i na prowadzenie tych działów gospodarstwa rolnego, których wytwory mają łatwiejszy zbyt za granicą i za które są płacone mniej więcej możliwe ceny. Kierunek wyłącznie zbożowy naszych gospodarstw winien ustępować coraz bardziej kierunkowi zbożowo-hodowlanemu, zaś uprawa zbóż kłosowych musi się łączyć w stopniu większym niż dotychczas z uprawą roślin włóknistych i oleistych, a nawet z uprawą ziół leczniczych.

Jednakże, budowanie planów gospodarczych na możliwościach zbytu poza granicami kraju z zapoznawaniem znaczenia rynku wewnętrznego byłoby lekkomyślnością nie do darowania. Odbiór przez zagranicę płodów naszych gospodarstw rolnych często zawodzi i waha się w zależności od szeregu przyczyn, stwarzających to, co zwie się popolicie konjunkturą. Powinniśmy więc zwracać baczną uwagę na nasz rynek wewnętrzny i dbać przedewszystkiem o to, aby rynek ten był zarezerwowany dla płodów krajowej produkcji i aby nań nie były dopuszczane surowce, względnie półsurowce zagraniczne, konkurujące z produktami naszych gospodarstw.

Mam tu na myśli egzotyczne nasiona oleiste, bawełnę, wełnę, jutę i inne surowce włókniste. Wielu z nas, bliżej czy dalej stojących od zagadnień gospodarczych, słysząc od lat kilku o prowadzonej akcji popierania krajowych surowców włóknistych i oleistych, sądzićby mogło, że wszystko już w tym zakresie zostało zrobione i że niczego więcej domagać się nie można. Niestety tak dobrze nie jest. Wełny owczej w roku 1934 przywieźliśmy 19.205 tonn, zaś w roku 1935 — 22.985 tonn, czyli ilość wwiezionej wełny wzrosła, aczkolwiek wartość jej zmniejszyła się wobec spadku cen wełny z 86 miljonów zł. do 79 miljonów zł. Bawełny importowaliśmy w roku 1934 za kwotę 113 milj. zł., zaś w roku 1935 — za 114 miljonów zł. Juty przywieźliśmy w r. 1934—10.000 tonn wartości 2.400.000 zł., zaś w roku 1935 — 14.600 tonn, wartości 6.700.000 zł. Roślinnych surowców oleistych importowano w r. 1934 —83.531 tonn, wartości 24.257.000 zł., zaś w r. 1934 — 112.747 tonn, wartości 26.910 tys. zł.

Na obronę importu surowców zagranicznych najczęściej przytaczają ten motyw, że surowce zagraniczne są tańsze od krajowych i że właśnie w interesie niezamożnych obywateli Państwa Polskiego jest wzmóc przywóz surowców egzotycznych, aby można było mieć tanią bieliznę i tanie ubranie. W rzeczy samej, owa taniość surowców zagranicznych jest tylko pozorna, jeśli przyjąć pod uwagę, jak dużo towarów ojczystej produkcji musimy wywieźć zagranicę, aby uzyskać walutę na zapłacenie importowanych surowców. Pozwolę sobie przytoczyć jaskrawy przykład. Metr tkaniny bawełnianej kosztuje 70 gr., metr dobrego płótna lnianego wyrobu włościańskiego — 1 zł. 40 gr., czyli dwa razy drożej. Za kilo cukru na rynku wewnętrznym płacimy 1 zł., zaś przy eksporcie zagranicę osiągamy zaledwie 14 gr. za kilo loco stacja załadowania. Dlatego aby zdobyć 70 gr. na zapłacenie należności za metr tkaniny bawełnianej, musimy wywieźć zagranicę 5 kilogramów cukru, zaś metr krajowej tkaniny lnianej kosztuje tylko półtora kilo cukru.

Oczywiście podany przeze mnie przykład ująłem w specjalnie uproszczonym schemacie. Na cenę metra tkaniny bawełnianej składa się nietylko cena surowca importowanego, lecz i odsetek na amortyzację maszyn zagranicznych i opłata za robociznę krajową. Jednakże to uproszczenie bynajmniej nie zmniejsza doniosłości porównania, gdyż w cenie metra płótna krajowego koszta robocizny stanowią niepomiernie znaczniejszy odsetek niż w cenie metra tkaniny bawełnianej.

Teraz dopiero staje się wyraźnem co jest droższe, len czy bawełna. Należy dokładnie sobie uświadomić, że aby mieć tanią bawełnę musimy bardzo drogo płacić za cukier, za węgiel, za naftę, za spirytus i za szereg innych przedmiotów, które za ułamek istotnej wartości wywozimy zagranicę na zapłatę za importowane surowce.

Słyszy się również często o tem, że aczkolwiek import juty wzrasta, to jednak w tym samym czasie powiększa się eksport gotowych wyrobów jutowych z Polski zagranicę. Statystyka nam mówi coś wręcz odwrotnego. W r. 1934 było przywiezione juty 10 tys. tonn, wartości 4.400.000 zł. i wywieziono zagranicę wyrobów jutowych 3.100 tonn, wartości 2.300.000 zł., zaś w roku 1935 ilość importowanej juty wzrosła do 14.600 tonn, wartości 6.700.000 zł., wówczas gdy eksport tkanin jutowych skurczył się do 2,750 tonn, wartości 2.075.000 zł.

Przytoczone zestawienia bynajmniej nie mają znaczenia wyłącznie teoretycznego. Wszak zasiewy lnu w roku 1935 wzrosły w Polsce o 15% i wynosiły prawie 124 tys. ha. Dochód ze sprzedaży nasion lnu, włókna lnianego i tkanin lnianych był znacznie wyższy, niż z uprawy innych roślin kłosowych i zupełnie naturalnym jest pęd rolników do dalszego zwiększania upraw lnu. Nietrudno sobie przedstawić, że jeśli konjunktura na rynku zagranicznym się załamie, zaś na rynku wewnętrznym w dalszym ciągu będą się cieszyły prawem obywatelstwa juta i bawełna to rolnictwu naszemu może grozić nowa klęska i nowe wstrząsy. Aby nie być gołosłownym, pozwolę sobie nadmienić że ogólna kwota wpływów, które rolnicy woj. wileńskiego i nowogródzkiego otrzymali za len i nasiona lniane w roku 1935 wyniosła okrągło 20.000.000 zł. O zachowanie tej kwoty dla rolnictwa, tak srogo dotkniętego kryzysem, nietylko można, ale i należy walczyć ze wszystkich sił. Tu nie chodzi o żadne przywileje dla rolnictwa, tu chodzi o podstawowe prawo do życia najszerszych warstw ludności rolniczej. Wszak gros podatków, jak to wyjaśnił w sposób dobitnie jaskrawy w swem przemówieniu radjowem p. minister Matuszewski, płaci nie przemysł, lecz rolnictwo, na którego barki przerzuca przemysł przypadające nań ciężary podatkowe. Wszak główne kadry rekruta w czasie pokoju i uzupełnień formacyj bojowych w czasie wojny daje również rolnictwo. Obowiązkiem więc naszym — powiedział gen. L. Żeligowski w swem przemówieniu na plenum sejmu 19 lutego jest dbać o to, aby rolnik kresowy był syty i ubrany i w razie potrzeby bronił kraju tak, jak swych chat.

Bochenek dochodów społecznych idący do podziału pomiędzy poszczególne czynne gospodarczo warstwy ludności, jest nieduży i ostatnio znacznie się skurczył. Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby przy podziale tego bochenka przypadła na rzecz rolnictwa odpowiednia kromka chleba powszedniego i aby liczni pośrednicy i handlowcy nie zatrzymali sobie zbyt wielkiej części dochodu. Nie znaczy bynajmniej to, że i prywatny handel ma być zwalczany przez rolnictwo. Nie — prywatny handel musi być jedynie kontrolowany w swych czynnościach w drodze utworzenia przez producentów własnych organizacyj rolniczo-handlowych. Rolnik jest w pierwszej mierze zainteresowany po jakich cenach jest sprzedawany produkt jego gospodarstwa i rolnikowi przedewszystkiem zależy na tem, aby ceny na płody rolne kształtowały się możliwie wysoko. Bezpośredni interes handlu przeciwnie leży nie w osiągnięciu wysokich cen, lecz w wysokich obrotach, przyczem nawet przy niskich cenach handel może osiągnąć znaczne zyski od tych obrotów. Prowadząc własne placówki rolniczo-handlowe producenci spowodują nietylko uzdrowienie handlu prywatnego, ale i takie jego nastawienie, które będzie pożyteczne jednocześnie i dla handlu i dla rolnictwa.

Wpływ dodatni poczynań rolnictwa na prywatne organizacje handlowe, już obecnie daje się zauważyć w dziedzinie obrotu włóknem lnianem. Przed niespełna 10 laty kupcy lniarscy nie chcieli nawet słyszeć o standaryzacji, uważając zapewne, że najdogodniejszem jest dla nich eksportowanie wszelkiego rodzaju mięszaniny dobrych gatunków lnu z odpadkami.

Obecnie, po kilkuletniej wytężonej pracy Towarzystwa Lniarskiego, Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej i Komisji Standaryzacji Lnu i Konopi, czytamy w prasie liczne komunikaty organizacyj handlowych o postępach dokonanych przezeń prac w dziedzinie standaryzacji włókna lnianego; o dążeniu do uporządkowania obrotu wewnętrznego lnem, jakoteż o wyjazdach zagranicę oficjalnych reprezentantów handlu dla uregulowania eksportu lniarskiego.

Należy tylko serdecznie się cieszyć z tak znacznej ewolucji poglądów przedstawicieli handlu w dziedzinie lniarstwa.

Konkretne wnioski z tego co zostało wyżej powiedziane są następujące:

1) Dla zapewnienia zbytu krajowego lnu winno być wprowadzone cło przywozowe na jutę w wysokości 25 zł. za 100 kg, zaś cło na bawełnę winno być podwyższone do 6 zł. od 100 kg importowanej przez Gdynię bawełny.

2) Bezcłowe kontyngenty importu juty winny być stopniowo zupełnie zniesione.

3) Sól i cukier powinny być pakowane wyłącznie w worki lniane i konopne, przynajmniej jeśli chodzi o konsumcję wewnątrz kraju.

4) Przemysł olejarski i mydlarski powinien stopniowo powiększać przerób surowców krajowych, ograniczając do minimum zapotrzebowanie na surowce egzotyczne.

5) W obrotach włóknem lnianem z zagranicą koniecznem jest powierzenie kontroli jakości włókna eksportowanego Komisji dla standaryzacji lnu i konopi, jako instytucji posiadającej do tego największe kwalifikacje fachowe i niezbędny autorytet oraz grupującej przedstawicieli zainteresowanych stron, a więc rolnictwa, handlu, przemysłu i nauki.

Ludwik Maculewicz.
Prezes T-wa Lniarskiego w Wilnie.

„P. Minister Poniatowski — pogromcą Łodzi"

W N-rze 11 „Polityki Gospodarczej" z dnia 10. III. r. b. ukazał się pod powyższym tytułem artykuł, ostro atakujący p. ministra Poniatowskiego za to, że w swem przemówieniu na Komisji Budżetowej Senatu stwierdził smutną dla „miasta bawełny" prawdę, iż **Łódź zdewastowała produkcję polską i że stanowi przerost.**

W artykule tym powołany przez zauszników anonimowego kapitału wątpliwy „obrońca" odbudowy gospodarczej Polski, opisuje „dziwy mowy p. Poniatowskiego", który „nie był łaskaw w swem wystąpieniu wziąć pod uwagę" arsenału nie wytrzymujących krytyki argumentów finansowo zainteresowanych czynników, daremnie usiłujących przekonać p. ministra Poniatowskiego, że „bawełna jest... dobrodziejstwem (?!!) dla polskiego rolnictwa", „a tu naraz p. Minister Rolnictwa rzuca potępienie na Łódź, której wina w zakresie przemysłu bawełnianego mogłaby być zmazana jedynie przez droższy len!" — pisze ów „rzecznik" bawełny, dodając, że „wprawdzie tego p. Minister expressis verbis nie powiedział, ale to oczywiście z jego przemówienia wynika". I tu następuje istny potok oklepanych frazesów pro-bawełnianych: bawełna tania, bawełna cienka; i nieoklepanych jeszcze: bawełna — miedź, len — złoto. Czyż jednak, jeżeli jakiś kraj ma kopalnie złota, a nie ma miedzi, to powinien robić garnki ze złota, byleby nie importować miedzi?".

Wszyscy wiemy, że bawełniana koszula jest jedynie dlatego tańsza od lnianej, że nosimy ją na swych grzbietach kosztem drogiego węgla, soli, cukru, nafty, żelaza i t. d. Autor artykuł napisał. Cóż — jego rzecz pisać. Ale czytać — hadko.

W. Z.

Pokaz mody lniarskiej w Warszawie

W dniu 15. III. r. b. zorganizowany został przez Centralę Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie pokaz mody lniarskiej w Warszawie, w sklepie Centrali Bazarów „Len Wileński" przy Al. Jerozolimskich 29. Na pokaz zaproszeni zostali przedstawiciele prasy oraz większych magazynów konfekcji.

Pokaz ten był próbą współpracy 3-ch zasadniczych elementów, tworzących dobre rzemiosło: materjału, projektu i techniki. „Len Wileński" dał materjał, malarki—projekty, a Spółdzielnia Absolwentek Szkół Rękodzielniczych „Inicjatywa" — wykonanie. Próba wypadła pomyślnie. Licznie przybyłe na pokaz przedstawicielki prasy uznały, że taniość materjałów samodziałowych, różnorodność odmian, barwy trwałe a przedewszystkiem ręczne przędzenie i tkanie — tak b. miłe oku w czasach produkcji maszynowej — mogą śmiało wywalczyć dla siebie w modzie kobiecej odpowiednie miejsce, tembardziej, że każdy z materjałów tych jest inny i dziś, gdy dobrze ubrana kobieta pragnie mieć coś, czego nikt inny niema, coś osobistego w swoim ubiorze — w materjałach samodziałowych znajdzie właśnie tę rzecz niepowtarzalną. Na specjalną uwagę zasługuje taniość: suknia lniana z szarego samodziału — kosztuje koło 30 zł., suknia samodziałowa barwna lub z „peretyki" — 40 zł. i kostium z żakietem — zł. 59.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Tabela loterji
z dnia 16 marca

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł. na n-ry: 62031 140568 165980.

2.000 zł. na n-ry: 90523 184134.

1.000 zł. na n-ry: 36424 138332 168960 183848.

500 zł. na n-ry: 24518 24537 34589 118552 131515 37567 77410 143015 184835.

400 zł. na n-ry: 392 32848 40841 77030 106450 111888 146266 181527 190775.

Po 250 zł.

15557 45510 57198 70367 73884 85706 98937 131025 131584 176236 187427.

Po 200 zł.

8521 12675 44173 50129 60799 71731 75059 76127 83294 88245 96781 109896 114167 120629 125274 128935 131907 135698 136892 138528 141213 144681 151498 152359 156065 155549 167219 181337 187151 190079.

Po zł. 150

639 780 929 73 96 2186 723 4075 196 336 610 5049 366 6539 7063 79 728 837 924 8118 734 66 867 937 9171 86 285 478

10234 421 11223 12645 754 968 13046 53 112 425 743 914 14415 47 721 15629 723 74 16209 350 610 827 17583 874 19280 352 793

20270 21440 521 660 773 23262 24032 746 25057 483 526 632 736 817 26013 167 228 86 88 884 27393 494 28801 29301 59 511 728 884 933

30066 286 761 923 31084 235 930 32033 729 33662 66 34010 274 720 35879 36074 254 585 37107 451 825 38832 39108 754

40047 41163 322 878 43072 202 17 44404 45958 46274 437 49165 356 813

50498 51001 52209 39 860 73 53564 944 54113 664 55327 53 522 688 706 45 820 56106 357 508 921 57628 42 904 58449 626 52 59049 575

60003 49 61066 795 923 65 62672 63602 758 64598 600 65834 66248 448 67021 294 945 68178 342 69097 482 529 60

70010 483 564 970 71354 864 73836 74014 75510 868 912 76507 77127

80579 657 836 81270 82245 84454 958 85344 511 93 86399 433 666 701 824 87226 461 88020 77 257 92 762 926 89600 90 850 87

90074 339 457 568 91678 802 991 92509 81 316 478 76 93478 562 815 94189 725 935 95346 703 804 973 96403 819 98091 99784

100034 815 101461 742 68 828 912 33 102467 969 103184 104259 78 473 935 106141 668 833 108970 109830 51.

110228 111420 66 644 837 112096 394 501 672 949 113111 289 371

114020 119 56 330 650 811 946 115297 375 116152 600 835 989 117485 118534 119276 432 930 120047 434 622 815 84 121105 200 551 846 122146 267 431 766 123215 20 594 771 124804 976 125573 126116 634 127188 502 36 64 128324 129177 241 130082 411 132337 503 133064 251 902 134115 279 135030 136687 742 137244 511 71 652 754 138015 526 865 963 139251 140047 142547 617 144103 145716 998 146000 319 635 147251 582 730 148273 603 890 149171 415 694 928 150595 733 151032 747 94 940 55

152058 574 987 153071 415 626 815 30 44 70 154561 155080 505 45 834 156102 157561 621 58 881 947 158353 740 805 159059 326 816

160187 201 437 643 161173 163267 79 617 758 164718 887 924 165182 466 76 715 166174 167085 348 509 168305 824 944

170353 84 494 171242 362 589 761 172606 28 74 173004 75 716 908 41 174369 738 822 176307 16 38 962 177569 178000 163 209 464 524 907 179266 670 797 944 180080 89 177 310 438 84 181 874 173219 779 957 184081 96 545 926 188102 36 411 189100 975 82

190152 462 191496 517 28 927 192057 367 91 660 824 193019 377 723 836 194130 64 713 854

Po zł. 50

192 532 50 498 532 634 708 31 852 1178 844 2112 205 307 400 93 666 3051 444 4145 474 570 700 5241 428 544 628 864 942 6232 557 927 91 7373 561 685 895 8280 735 9758 66 931

10082 336 424 615 927 11297 311 541 654 12208 36 361 765 13138 15206 367 843 16283 307 625 39 780 929 17070 437 634 894 995 18029 117 510 657 19321 71 773

20218 965 91 21273 357 744 873 22714 64 79 23068 300 805 921 68 76 24370 424 665 799 25196 292 631 26194 506 649 837 981 27203 61 28024 162 258 71 87 634 29056 57 61 240 315 41 524 814 950

30201 548 31095 733 79 32048 137 89 602 705 33307 421 510 67 34057 308 35120 202 319 805 36206 50 434 510 702 789 845 37066 126 55 217 27 301 427 38137 235 48 97 460 721 912 39066 960

40087 246 538 41126 301 42062 163 682 43218 316 475 516 698 713 897 44144 470 789 837 59 45104 432 804 960 46115 90 530 82 839 47157 601 48093 186 332 467 49143 205 457 58 673 981

50018 936 51036 80 81 213 578 884 52082 294 419 553 814 53095 130 36 57 490 519 823 924 54308 455 55177 423 56252 438 591 745 57402 509 741 58259 469 696 59390 941 94.

60273 516 880 61142 57 903 62041 56 351 62398 520 616 796 807 914 64763 65575 820 24 66426 67153 289 320 37 510 789 957 99 68243 88 316 503 97 655 749 824 69624 83

70065 140 206 598 810 72048 533 620 73372 483 683 711 872 74407 650 705 997 75213 573 759 920

76029 109 499 844 77046 865 991 78141 79386 520 663 725

80317 628 881 81461 658 82228 597 819 83005 264 629 805 46 84164 68 950 85223 36 86147 965 87063 505 685 88203 669 96

90194 96 209 816 91268 501 65 823 35 557 92743 55 95136 51 968 96122 724 97032 209 910 73 98428 520 875 946 72 99014 64 93044 264 673 700 94250 351 552

100075 165 834 101091 709 933 102039 163 103068 184 339 580 731 104382 513 699 842 105018 24 244 65 392 845 106119 38 68 436 988 107505 695 807 12 108271 849 92 109276 524.

110158 379 854 111009 15 357 519 600 997 112072 334 517 810 113208 523 749 982

114092 414 46 580 92 718 115481 754 60 92 827 116372 560 827 953 117303 656 118051 583 86 119291 308 437 43 630 756 883

120123 308 732 79 121610 122 226 853 123536 668 84 124453 610 125330 538 932 126404 95 984 127050 206 349 603 128415 718 862 929 50 129051 431 554 651 59 736 85 940

130069 613 97 875 131115 495 612 708 919 132289 696 976 133057 367 587 603 134163 449 135104 80 323 738 916 136178 375 554 760 954 137447 719 837 138239 538 841 139434 911

140073 893 141299 933 59 142063 106 556 143055 361 487 558 959 144531 618 25 838 74 968 145061 826 146002 195 222 588 772 941 58 147042 576 722 948 148724 67 78 827 149150 302 72 642 716 914

150207 24 921 151079 304 19 410 61 624 91 749

152785 849 153121 35 96 989 154198 458 651 858 963 155141 274 156191 480 771 896 903 157046 338 772 927 61 76 99 158069 92 333 159383 643

160364 758 161205 415 805 99 162927 163064 69 188 214 51 460 164126 36 246 360 722 992 165152 62 250 85 826 166063 228 557 167054 88 99 420 790 842 958 168089 161 88 363 439 646

170533 51 676 749 817 171655 172477 345 173085 484 850 999 174245 533 59 733 952 175110 217 577 854 176245 92 98 351 873 900 177193 414 531 178042 391 456 821 900 79 179107 489 706

180072 285 808 181029 497 183189 225 453 585 695 184146 425 48 685 185848 930 186166 690 187051 187 332 690 188306

190611 797 191168 410 642 714 192026 369 77 500 82 668 769 193165 261 458 758 194081 520 649 779

III ciągnienie
PO 150 ZŁOTYCH:

17 156 307 698 1208 305 4282 534 626 724 849 5153 6030 7074 534 8084 660 9754 960.

10462 909 11987 13343 15308 16395 825 19346.

20137 420 21753 22322 767 23675 24007 8 721 25759 26676 27499 28462 29471 985

30175 246 31070 32133 461 33182 34622 36161 291 346 739 37880 39004.

41444 42213 832 82 43490 728 65 44243 406 712 46442 832 48716.

50153 52528 63 53991 55632 56828 58685 865 59764 862.

60000 176 61432 62021 524 63198 64662 935 67317 736 69687.

71414 72014 247 865 74232 403 724 76233 336 77324 78034 79615 922.

80035 60 81848 947 82534 41 47 83998 85111 86600 935 87097 736 89015.

91356 968 92430 84 93248 426 94337 95487 889 96274 423 566 909 29 98342 99141 345.

100432 103047 104990 105052 741 106541 107285 108036 537 606 991 109366 994.

110627 112688 113431 114153 115920 116064 802 117414 119215 120188 858 122361 123290 126410 128205 129395.

130217 523 131480 132317 408 133949 134337 138542 50 808.

140420 141841 143457 690 144347 661 146005 178 356 608 147443 148988.

151722 843 89.

152282 154270 813 155358 664 941 156870 992 158900 159713 30

160526 81 161209 373 162003 750 163539 166849 167799 168434 736

171099 181 630 172431 541 173029 503 723 174590 175039 406 176981 178868

180069 685 182346 183532 55 719 184220 615 186290 558 187366 188492 791 849

190297 191039 994 193996 194562

PO 50 ZŁOTYCH:

140 483 587 1122 3550 61 4878 5273 435 816 6108 259 7052 510 808 8059 333 545 89 9196 627.

10301 628 11241 802 12463 711 13196 588 747 14450 16508 17254 619 19477.

20593 21142 22275 551 23141 24119 851 25021 578 852 26280 953 28620 704 29092 801.

30822 31147 236 384 519 32518 996 33730 77 35185 37736 38018 504 39790.

40268 533 815 41109 300 919 42393 662 43643 769 959 44385 798 45352 592 691 810 46558 67 970 47020 504 48691 49843.

50684 51594 53603 54116 625 839 55039 70 662 57762 58203 59000 793.

61058 502 645 959 62144 606 63413 561 64465 65726 845 66218 69622 850.

70428 34 71771 805 72570 762 924 73817 965 74253 75 639 817 76893 77642 79056.

80547 81298 425 619 82083 83389 84084 85035 743 886 86155 806 87981.

90727 855 91334 745 92727 93510 721 94318 742 96107 97552 709 98168 775 99058 581 815.

100325 101099 381 851 102037 115 324 103637 104390 793 988 105547 808 28 32 107067 75 337 960 108559.

110363 628 111091 246 584 112397 692 113102 49 784 850 114219 693 982 115053 495 750 116297 743 117148 893 119037.

120141 123276 582 667 124261 369 125078 822 126185 825 925 127539 128793 942 129868.

130400 131285 132287 133286 134181 566 135295 136287 318 43 942 137029 166 367 905 138166 139258.

140836 141089 142028 218 548 143113 992 144111 550 145113 387 635 146613 90 147216 583 148070 899.

150541.

152392 617 872 153216 975 154272 406 637 768 75 155254 394 156274 668 158033 850

160871 979 161721 162497 890 163467 976 164628 859 165635 167043 361 802 169323

170080 171253 316 173009 475 175045 106 176706 807 79 972 177977 178459 844 179065

180619 182527 42 631 183548 633 186275 606 47 227 187736 64 188797 189127

190126 351 915 191560 192564 606 193853 194204

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

25.000 zł. na nr.: 133122

10.000 zł. na n-ry.: 58923 59708 90593

5.000 zł. na nr.: 28751

2.000 zł. na n-ry: 72999 142114 179179

1.000 zł. na n-ry: 13501 99593 109479 134505

500 zł. na n-ry: 159 2923 135904 165896 189516

400 zł. na n-ry: 44935 64003 89915 92062 128694 129774 144000

250 zł. na n-ry: 11690 39457 54209 86070 101467 113661 118339 123823 124083 126870 130271 130382 130504 159705 173413 175669 193424

200 zł. na n-ry: 3306 6178 8970 27478 30934 51266 82345 95496 96820 100303 110856 115723 137640 148913 160622 171214 173843 178197 181797 182462 191026

WYGRANE PO 150 ZŁ.

398 3268 791 5714 7718 8010 510

10135 64 11252 12593 13226 600 14837 16424 690 783 837 17035 995 19066 261

20976 21169 962 22452 586 23323 24342 26276

30681 366 31766 32599 33227 603 35562 36203 39375

40678 41206 75 42886 196 237 725 43630 44823 89 45743 46403 991 47562 48769 49565

50014 108 338 48 52284 55293 997 58727 59663

61414 62527 28 63915 64295 340 913 65178 92 66551 68821 69218

70104 404 948 90 72997 74523 76545 78024 645 79367

80433 777 888 81839 82291 85375 87275 88125 639 89144 710

91454 9304 259 435 94437 60 599 95685 96212 911 97253 98365 545 99370 823 931

100097 180 330 855 101286 452 766 911 102994 103106 104704 105498 106054 189 320 908 72 107784 109950

110485 703 8 111013 115 367 113351 989

114211 115580 116099 118920 66

120554 123147 124179 306 45 125061 326 949 126453 127011 128097 129204 29 670 86 986

130028 657 82 131424 832 132851 984 133894 134448 136135 469 567 137743 138413 139253 518 41

140261 80 598 783 911 142011 143548 673 773 144791 145024 143 146204 38 556 147225 148245 149778

150241 151295

152205 41 914 155761 157587 158090 159431 698

160553 162529 163042 314 663 165058 157 740 166474 167431 168902 169283

172096 286 768 173716 174543 675 177561 179348 634

182655 183122 698 727 184591 759 185776 188206 862 189043

190496 191215 933 194701 939

WYGRANE PO 50 ZŁ.

61 934 1022 420 85 666 2672 3256 849 4313 90 899 5447 896 6609 7059 256 315 828 956 8435 692 974 75 9275 664 965

10017 11197 825 12153 72 689 13322 14537 15027 202 417 50 614 17009 987 18934 19849

20116 684 21815 901 22583 25020 647 802 930 26677 27400 28014 444

30095 159 683 31223 854 33363 470 34440 35390 454 973 36775 802 37237 544 987

41288 457 557 966 42581 933 43290 44166 392 455 46083 106 766 47556 49597 656

50351 468 51110 552 52603 56509 667 57326 561 58752 59303 766

60660 816 61031 701 78 64107 295 65043 69007 20

70288 71793 72026 73859 62 75583 881 76328 78229 453 68 715 846 79451

80200 8 82175 348 84780 879 85209 87028 291 88422 909 67 89386

90786 91178 92053 93500 94650 95404 578 786 97132 98446 504 99325 804

101202 898 103465 589 104022 105279 106043 245 518 107578 727 96 876 108050 603 721 109311 748

110258 355 646 111341 598 709 946 113661 884 743

115639 975 116581 845 117407 867 118055 558 119014 626 797 871 915 28

120446 843 121296 390 411 900 122209 123825 957 124472 125502 42 974 126478 791 817 127920 129479 748 87

131253 132179 609 926 133983 134471 136197 966 137836 138416 139587 781

140537 141971 72 142179 143142 317 587 767 973 144172 594 662 145075 146459 147338 567 148457 770 75 149431 537 57 661

150296 151398

152156 988 153052 149 155133 490 653 157176 610 158684

160075 460 732 161026 242 926 162248 163447 502 164003 169 898 165057 998 166385 167459 642 936 169136 769 77

170567 961 171373 172274 173068 174300 79 176627 177075 704 178084 143

180639 181107 402 182427 878 183734 829 184113 185348 529 90 186620 188547 189398 837

190120 255 346 645 191584 192072 101 285 193875 941 57 194671 995

Nowości wydawnicze

— Z nieznacznem opóźnieniem jakie nastąpiło z powodu strajku drukarskiego, ukazał się 34 zeszyt czasopisma **„Niepodległość"** (tom XIII zesz. 2).

W dziale artykułów zamieszczono pięć bardzo ciekawych prac:

Dr. M. Złotorzycka przedstawiła „działalność Związku Ludu Polskiego w Anglji", w którym najważniejsze role odegrali znani nam z innych prac tejże autorki — wybitni uczestnicy Komuny paryskiej, jak Walery Wróblewski, Teofil Dąbrowski i Józef Rozwadowski. Szczególnie interesujące są w tej sprawie szczegóły kreciej roboty carskich prowokatorów, zwalczających wszędzie poczynania polskich emigrantów.

Kazimierz Król w następnym artykule skreślił krótki szkic biograficzny, poświęcony Aleksandrowi Vacquert, Francuzowi, który walczył w powstaniu styczniowem, a potem miłość swej przybranej ojczyzny przypieczętował więzieniem i Sybirem.

Dalej znajdujemy 2-gą część „Wspomnień starego działacza", Józefa Nowickiego, który po Sulkiewiczu zajął miejsce urzędnika komory celnej w Wierzbołowie i kontynuował przemyt bibuły socjalistycznej przez granicę. Wiadomości podane przez Nowickiego mają charakter rewolucyjny i są doskonałem uzupełnieniem dziełka „Bibuła" Marszałka Piłsudskiego, który wielu najciekawszych szczegółów tej pracy nie mógł ujawnić ze względów konspiracyjnych.

Tematem artykułu Aleksandra Rutkowskiego „Oświęcim w r. 1915" są prace ekspozytury departamentu wojskowego N. K. N., która prowadziła werbunek i propagandę legjonową w Małopolsce.

Dział ten zamyka dalszy ciąg pracy Franciszka Żurka p. t. „Powiat krasnostawski w walce o wolność"; treścią jej są krótkie zarysy działalności każdej Komendy miejscowej P. O. W. w tym powiecie.

W „Miscellaneach" dr. F. Bobrowski opisał przebieg robotniczego obchodu mickiewiczowskiego w r. 1898 w Krakowie, zaś Jan Krzesławski przedstawił dzieje nielegalnie wydawanego w r. 1916—1917 „Przeglądu Szkolnego".

Jak już nieraz wspominaliśmy, począwszy od 30-go zeszytu, w „Niepodległości" drukowane są „Listy Józefa Piłsudskiego" w opracowaniu Leona Wasilewskiego i Władysława Pobóg-Malinowskiego. W obecnym zeszycie znajdujemy też dalsze 4 listy, dotąd nigdzie niedrukowane. Wszystkie pisane są do Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich w r. 1895 (lipiec—wrzesień) i dokładnie przedstawiają stan roboty partyjnej w kraju.

Zeszyt uzupełniają, jak zwykle, sprawozdania z nowszych wydawnictw na temat objęty programem czasopisma oraz liczne ilustracje.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami

Zadaniem Towarzystwa jest ochrona zwierząt przed okrucieństwem ludzkiem, ingerowanie w wypadkach męczenia psów, koni, bydła i t. p., troska o racjonalne kucie koni, wygodne budy dla psów podwórzowych, walka z łapaniem psów przez hyclów, z ubojem sprawiającym nadmiar cierpień, z wiwisekcją i in. sposobami dręczenia zwierząt przez ludzi. Zajmuje się też leczeniem czworonogów.

W roku ub., jak to wykazało Walne Zebranie, było 9 członków Zarządu. Prezesem był p. Olszewski, wicepr. W. Jeżowski i J. Kwiesielewicz, honorowym prezesem prof. M. Zdziechowski i dr. J. Maszewska-Knappe. Członków liczy Tow. 243 (ubyło 58 — przybyło 50). Tow. weszło w kontakt ze szkołami na prowincji i zorganizowało Koła miłośników przyrody i zwierząt. Zajmowało się też dożywianiem ptactwa przez zimę. Dnia 22.IX urządzono „Dzień dobroci dla zwierząt" z imponującym pochodem przez miasto, loterją fantową i zbiórką uliczną przez psy, co się bardzo podobało publiczności i dało 355 zł. 55 gr. dochodu. Otrzymano większe sumy na koszty Tw. (np. od dr. Bublejowej 70 zł. na bezpłatne leczenie zwierząt). Miasto podzielono na 18 rejonów, by w każdym był ktoś czuwający nad losem zwierząt, zorganizowano też 83 lotne Komisje lustracyjne, które pracowały na rynkach, targowiskach i postojach dorożek. Ogółem obejrzano 1595 koni, 248 kojców z drobiem, 305 wozów ciężarowych, sporządzono 80 karnych doniesień za znęcanie się nad zwierzętami. Wyniki tej pracy okazały się zadawalniające, winni używania chorych lub okaleczałych koni byli pociągani do odpowiedzialności i płacili kary, w sumie 320 zł. łącznie za nieporządek w uprzęży, brak hamulców i t. p. Zaś za znęcanie się nad zwierzętami Starostwo Grodzkie ukarało 240 osób grzywnami w wysokości od 3—50 zł. (Policja 772 za ruch kołowy). Założona przez Tow. szkoła kucia koni w 1932 r. wydała już 206 majstrów podkuwaczy. Obecnie szkołę przekazano Instytutowi Rzemieślniczemu, cieszy się ona wielkiem powodzeniem na terenie dwoch województw. Pomoc lekarska lek. wet. dr. J. Dowgiałło była nadzwyczaj czynna, bezinteresowna i owocna, w ambulatorjum przy ul. Wileńskiej Nr. 42 od 4—5 udzielał pomocy i miał 66 pacjentów.

Zarząd Towarzystwa stwierdza, że wszystkie władze administracyjne bardzo chętnie i życzliwie popierały każde poczynanie opiekunów zwierząt, natomiast społeczeństwo i prasa okazały mało zainteresowania. A przecie opieka nad tymi pomocnikami pracy ludzkiej, wogóle stosunek człowieka do przyrody świadczy o jego stopniu kultury i człowieczeństwie, które powinniśmy rozwijać, nie zaniedbywać niczego, co do uświadomienia na tym odcinku wychowania społecznego jest potrzebne. **H. R.**

Dom wypoczynkowy dla pracownik. administracji wojsk. w Druskienikach

Fundacja Domów Wypoczynkowych pracowników umysłowych administracji wojskowej postanowiła wybudować w Druskienikach dom wypoczynkowy dla pracowników umysłowych.

W dniu 15 b. m. przybyli do Druskienik z Warszawy prezes Komitetu Wykonawczego Fundacji p. inż. Walcza, p. inż. Kaczyński i wiceprezes Zarządu Głównego, p. Gutman, w celu nabycia placu pod budowę.

Wszczęto pertraktacje o nabycie placu na Pogance o powierzchni 5.000 m^2. Wybudowany na nim zostanie dom o 25 pokojach wraz z ogólnemi salami. Z domu tego korzystać będą urzędnicy administracji wojskowej z terenu całego państwa.

Zapisz się na członka L. O. P. P.
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Z muzyki

Koncert chórów wileńskich

Występy chóralne nie należą w Wilnie do zjawisk częstych. Organizowanie samodzielnych koncertów połączone jest z gwarantowanym defi cytem. Pozostają jednak możliwości produkowania się lepszych chórów na ewentualnych uro czystościach i t. p. Te jednak możliwości są u nas wykorzystane w zbyt skromnych rozmiarach. A przecież wszyscy członkowie zespołów śpiewaczych, wykazujący tyle uspołecznienia (obok zamiłowania artystycznego) przez należe nie do organizacyj śpiewaczych, ochotnie zawsze odpowiadają na propozycję kulturalnego współ działania.

Na niedzielnym poranku, zorganizowanym w celach ściśle muzycznych, Związek Stowarzy szeń Śpiewaczych zgromadził sześć zespołów chó rowych wileńskich. Chociaż audycja ta nie by ła pomyślana, jako konkurs, to jednak produk cje kilku kolejno występujących po sobie chó rów mimowoli narzucały słuchaczowi porówna nia ich wartości. Przedewszystkiem należy za znaczyć, iż większość chórów dzielnie broni zdo bytej przed kilku laty renomy. „Echo" np. (dy rygent p. W. Kalinowski), skutecznie utrzymuje swój prymat, jako chór najliczniejszy, świetnie zdycyplinowany, o dużych możliwościach wy konawczych. „Hasło" (dyr. p. Żebrowski), zaw sze pełne najlepszych aspiracyj, chwalebnie ry walizuje z „Echem" zarówno pod względem sprawności wykonawczej, jak i doboru głosów, obecnie stojących na wysok. poziomie jednoli tości brzmienia. Nie zawsze tylko jest wszystko w porządku pod względem intonacji. Dużą nie spodzianke sprawił chór kolejowy (zespół mę ski), który pod kier. p. Czerniawskiego wykazał jedność brzmienia, czysty akord, urozmaicona dynamikę i muzykalne frazowanie. Bardzo do bry i liczny chór męski Pocztowcy pod kier. p. Szeligowskiego, widocznie wskutek braku od powiednich materjałów głosowych, oraz małej liczebności swoej, przedstawili się b. skromnie.

Chór „Lutnia Wileńska" (dyryg. p. Leśniew ski), starannie cieniował i miał powodzenie po odśpiewaniu kompozycji swego kierownika p. t. „Noc". Rzadko produkujący się chór „Akord" (dyryg. p. Arcimowicz) zdradza chwalebne wy siłki w stałem doskonaleniu się, i zapowiada się wcale obiecująco. W programie tej zbioro wej audycji przeważały pieśni ludowe. Opraco wania tych pieśni nie wszystkie stoją na nale żytym poziomie. W niejednem opracowaniu in teresująca „robota" przytłacza bezpretensjonal ną prostotę tych cennych autentyków „pieśni gminnej". Pod katem oceny istotnego piekna pieśni ludowej, wydobytego przez autora układu umiejętnie z poczuciem dobrego smaku arty stycznego, należy czynić dobór repertuaru w tej dziedzinie. Na szczęście większość numerów produkowanych na omawianym poranku, nie podlega tym zastrzeżeniom. Na zakończenie po łączone chóry odśpiewały kilka utworów pod batutą p. W. Kalinowskiego.

Udany pod każdym względem poranek zespo łów chórowych powinien dodać ich uczestni kom i kierownikom bodźca do stałego dosko na lenia poziomu, który obecnie — trzeba przyznać — nagół przedstawia się wcale dodatnio.

A. Wyleżyński.

Przed premjerą „Wesela Figaro" Beaumarchais'go

„Dzień pustoty" w Teatrze na Pohulance

(Krótka historyczna kwerenda).

Uroczystość 150-lecia sceny wileńskiej Dy rekcja naszego Dramatycznego Teatru obchodzi uroczystem wystawieniem nieśmiertelnego utwo ru Beaumarchais'go. Coprawda rocznica 150-le cia wypadła w roku zeszłym (1785—1935), ale powetowano opóźnienie to połączeniem obcho du stulecia premjery „Wesela Figara" w Wil nie, któremu przypadł zaszczyt wprowadzenia tej sztuki w całej Polsce — świeżo po wystawie niu we Francji (8 Maja 1786 r. — w dniu Imienin Najjaśn. Pana).

Bogusławski polecił dokonanie przekładu zna nemu literatowi szambelanowi Mikołajowi Wol skiemu (1762—1803). W przedmowie do druko wanego wydania Bogusławski pisze: „Były, co dzieło to wynosiły jako dzieło teatralne najdo skonalsze i zgodziłem się z tymi, którzy mówią, że jest najweselsze". Wystawienie wonczas „Fi gara" było krokiem rewolucyjnym, tak śmiałym, jak późniejsze wystawienie „Henryka VI na ławach" i „Krakowiaków i Górali". We Fran cji dzieło Beaumarchais'ego—według opinji tea trologów i historyków odegrało rolę pierwszej zapowiedzi Wielkiej Rewolucji. Danton powie dział: „Figaro" zamordował arystokracje".

Rolę w tej sztuce w Wilnie spoczywały w rę ku W. Bogusławskiego, J. Hempińskiego i Fran ciszki Pierożyńskiej — pierwszej *Zuzanny* pol skiej, grającej potem tę rolę i na innych sce nach polskich.

W następnych latach nieraz „Figaro" zjawia się na afiszu.

I tak: za dyrekcji Morawskiego — w r. 1799 dnia 19 maja; — za dyr. M. Morawskiej — w 1801 r. — 14 lipca i 3 września. W r. 1801 trupa francuska gra „Figaro" 15 maja i powta rza go w czerwcu obok jednoaktówki „Gageu se imprevue".

Mając „Figaro" w repertuarze — jeździł z niem Bogusławski do Dubna, a następnie na goś cinne występy w Warszawie, gdzie grano go 24 lutego 1790 r. — W roku 1811 w teatrze Stażyń skiego grano 25 marca.

Wiemy z tradycji — że sztuka ta zawsze była mile widziana przez wilnian.

Antoni Miller

KRONIKA

Środa **18** Marzec

Dziś: Cyryla Jorozol.
Jutro: Józefa Oblub. N. M. P.

Wschód słońca — godz. 5 m. 30
Zachód słońca — godz. 5 m. 24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 17.III. 1936 r

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 3
Temperatura najniższa —2
Opad 0,5
Wiatr zachodni
Tendencja zwyżkowa
Uwagi: rano pogodnie, po południu pochmur no. śnieg.

Przepowiednia pogody w-g PIM'a do wieczora dnia 18.III 1936 r.

Polskę ogarnął obszar wysokiego ciśnienia, wobec czego w dn. 17 b. m. już tylko gdzie niegdzie notowano zanikający opad. W dniu 18 b. m. rano będzie chmurno, a w ciągu dnia większe rozpogodzenia.

Nocą przymrozki, dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. W górach jeszcze lekki mróz.

Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Sa kow Rafał, 2) Lewkis Sławomir —Stanisław.

— ZAŚLUBINY: 1) Gruzdowski Leon — Rzew ska Aleksandra; 2) Wurgler — Andrzejtisówna Janina; 3) Krawczun Bronisław — Oziewiczów na Józefa.

— ZGONY: 1) Fressel Jan, bezrobotny, lat 57.

PRZYBYLI DO WILNA

— **Do Hotelu St. Georges:** Bądzyński Sta nisław z Warszawy; Laudsberg Emil, inż. z Warszawy; Kerszenbaum Aron z Warszawy; Mochnacki Kazimierz z Nowego Targu; Was song Kazimierz z Warszawy; Szyszkowski Wła dysław, adw. z Warszawy; Oskierka Zygmunt, ziemianin z maj. Budsław.

MIEJSKA.

— TERMIN NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ został wyznaczony na 26 b. m. Porządek dzienny ustalony zostanie w bie żącym tygodniu.

PRASOWA.

— **Starostwo Grodzkie skonfiskowało** Nr. 3-ci czasopisma litewskiego „Jaunimo Draugas" za umieszczenie artykułu o treści kolidującej z prawem.

SPRAWY SZKOLNE.

— PRZYŚPIESZENIE TERMINU EGZAMI NÓW MATURALNYCH. Jak słychać, władze szkolne zamierzają w roku bieżącym przyśpie szyć termin egzaminów maturalnych w szkołach średnich.

Pierwszy termin egzaminów piśmiennych pro jektowany jest na 4 maja, drugi zaś termin na 18 maja.

W ten sposób egzaminy dojrzałości zakończo ne byłyby do czerwca.

— WIELKANOCNE FERJE SZKOLNE w ro ku bieżącym trwać będą od 8 do 14 kwietnia włącznie.

GOSPODARCZA

— PODATKI KOMUNALNE. Wydział podat kowy Zarządu miejskiego przeprowadza obec nie wymiar samoistnych podatków miejskich: od szyldów, psów i zużycia bruków. Płatność tych podatków przypada na kwiecień. W wypadku gdy nakazy płatnicze doręczone zostaną po dniu 1 kwietnia termin płatności podatku zostanie pro longowany o 2 tygodnie.

— **Podróże p. Kawenokiego.** W tych dniach wyjeżdża prezes Izby Handlowej Bałtycko-Skandynawskiej p. inż. A. Kawenoki do Łotwy, Estonji, Finlandji, Szwecji i Norwegji w celu zbadania możliwości zbytu niektórych artyku łów ziem północno-wschodnich, jak: kocó w wełnianych, rękawiczek skórzanych, wyrobów futrzarskich, lnu i t. p. Podróż ta ma na wzglę dzie osiągnięcie efektownych wyników przez zawarcie próbnych tranzakcyj handlowych.

WOJSKOWA.

— PODATEK WOJSKOWY. Zarząd miasta ściąga obecnie zaległy podatek wojskowy za lata 1933. 34 i 35. Do wszystkich płatników te go podatku wysyłani są inkasenci miejscy. Kro ki egzekucyjne rozpoczynane są jedynie wów czas, jeżeli płatnik dobrowolnie podatku nie chce uiścić.

W myśl odnośnego rozporządzenia Pana Pre zydenta R. P. o ile płatnik w ciągu roku był bezrobotny przez przeszło 2 miesiące, zostaje w tym roku zwolniony od opłacenia podatku woj skowego. Dla umorzenia podatku należy w ta kich wypadkach wnieść podanie do wydziału podatkowego Zarządu miejskiego, załączając jednocześnie odpowiednie zaświadczenia.

Nawiasem należy dodać, że wpływy z tytułu podatku wojskowego na terenie Wilna są nikłe.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie Klubu Włóczęgów.** W dniu 20 marca r. b. o godz. 20-ej odbędzie się 206 zebranie Klubu Włóczęgów. Wstęp na ze branie dla członków Klubu, kandydatów oraz sympatyków za zaproszeniami, które będą kon trolowane przy wejściu.

Zebranie odbędzie się w pracowni p. Wierusz-Kowalskiego przy ul. Jakóba-Jasińskiego 6—9.

— **Dzisiejsza Środa Literacka** przełożona zo stała na następny tydzień i odbędzie się dnia 25 b. m. Prelegentem będzie prof. K. Górski, który wygłosi odczyt p. t. „Charakter Polaków w oczach pisarzy polskich".

— POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSY TECKIE. Zapowiedziany na dziś odczyt p. inż. S. Narębskiego p. t.: „Piękno placów i ulic" z cyklu odczytów pod ogólnym tytułem: „Piękno Wilna a urbanistyka" z powodu przemówienia Pana Prezydenta przez radjo — nie odbędzie się.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Pocztowe Przysposob. Wojsk. na pomnik ś. p. Marszałka Piłsudskiego.** Zarząd Okręgu Pocztowego Przysposobienia Wojskowego Nr III Wilno — celem uczczenia ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca r. b., za miast kwiatów i wieńca, przekazał na konto czekowe w P. K. O. Nr. 146111 Komitetu Bu dowy Pomnika ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego. sumę zł. 90, w tem zł. 40 od Placówki P. P. W w Wołożynie.

— **Komunikat Z. P. O. K.** Przypominamy, że w dniu dzisiejszym odbywa się **kwesta** na cele pomocy bezrobotnym, pozostającym pod opieką Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Niech każdy spełni swój obowiązek społeczny i złoży choćby najmniejszą kwotę do skarbo nek ofiarnie kwestujących pań.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Strajk robotników żydowskich przeciwko wystąpieniom antysemickim.** Wczoraj został przez żydowskie związki zawodowe proklamo wany jednodniowy strajk protestacyjny robot ników żyd. przeciw rozlewającej się szeroką falą po kraju akcji antysemickiej, która zna lazła swój wyraz w niedawnych zajściach w Przytyku.

O godz. 12 w poł. rzucili robotnicy i pra cownicy umysłowi pracę. Spontanicznie przy łączyli się do protestu kupcy żydowscy z dziel nicy żydowskiej, którzy zamknęli sklepy.

W dzielnicy żydowskiej skonsygnowano licz nie policja pilnowała porządku. Kilka osób pod zarzutem oporu władzy przytrzymano. (m).

— **UWAGA! SPORTOWCY UWAGA!** — Sklep sportowy Dincesa nie mieści się już na rogu ul. Wielkiej, a jedyna firma „Sport" B. Dinces znajduje się przy ul. Wielkiej 34 obok sklepu Bata i żadnych filij nie posiada.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **PREMJERA „WESELA FIGARA"** — BEAUMARCHAIS. **Dziś, 18 marca, o godz. 8-ej wiecz. Teatr Miejski na Pohulance występuje z premjerą słynnej komedji w 5-ciu aktach Beaumarchas'ego „Wesela Figara" z ilustracją muzyczną Mozarta. Utworem tym, jak wiado mo, twórca teatru polskiego w Wilnie Woj ciech Bogusławski rozpoczął przed 100 laty swą pracę. Wyreżyserował to arcydzieło głów ny reżyser teatrów stołecznych dyr. Karol Bo rowski. W wykonaniu „Wesela Figara" bierze udział cały zespół Teatru Miejskiego. Stylowe i barwne kostjumy oraz przepiękne i malow nicze dekoracje — pomysłu W. Makojnika. Orkiestra i chóry pod batutą S. Czosnowskie go. Choreografja Wandy Fayn.**

— Jutro, w czwartek dn. 19.III o godz. 8 w. „Wesele Figara".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Olgi Obarskiej.** Dziś „Ty to ja", efektowna op. Simonsa, w adoptacji Tuwima.

— **Jubileusz A. Wilińskiego w „Lutni".** — Uroczystość jubileuszowa z okazji 50-letniej pra cy sceniczno-muzycznej zasłużonego kompozy tora i kapelmistrza A. Wilińskiego, odbędzie się w sobotę 28 b. m. Wystawiona zostanie po raz pierwszy w Wilnie świetna op Millockera „Biedny Jonatan".

„REWJA", ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w środę, powtórzenie programu p. t. **„Od Sewilly do Grenady".** Początek o godz. 6.45 i 9,15.

Rewja „MURZYN" — ul. Ludwisarska 4.

— Dziś rewja p. t. **„Wiosenne nastroje".** Początek o godz. 6,30 i 9-ej wiecz.

Ofiary

Czcząc pamięć Umiłowanego Wodza Narodu. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskie go, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w No wych Święcianach składa dziesięć zł. na Łódź Podwodną im. Marszałka Piłsudskiego.

*

Zarząd Oddz. Wil. Związku Leśników R. P. zamiast wieńców w dn. 19 b. m. ofiarował zł. 25 na pomnika ś. p. Marszałka Józefa Piłsud skiego w Wilnie.

Skup trzody w Jaszunach

Dnia 17 b. m. odbył się poraz pierwszy w tem miejscu spęd i skup trzody chlewnej w Jaszunach, pow. wileńsko-trockiego. Mimo że możność łatwego zbytu do miasta nie sprzyja powstawaniu większych skupień gotowego rzeź nego materjału, spędzono 140 sztuk. Zakupy przeprowadziła Centrala stowarzyszeń rolniczo-handlowych w Wilnie, płacąc cenę na eksport od 70 do 75 gr. za 1 kg. żywej wagi. Zakupiono 40 sztuk i załadowano niemi jeden wagn.

Laureatka przed mikrofonem

„Skrzynka ogólna" w środę dnia 18 b. m. przesunięta została na godzinę wcześniejszą i rozpocznie się o godz. 18,35. W ramach tej skrzynki red. Tadeusz Łopalewski przeprowa dzi wywiad z wileńską laureatką konkursu na odgadnięcie daty zarejestrowania abonenta Nr. 500.000. Jak wiadomo laureatką tą jest p. Ge nowefa Tymińska.



Laureatka wileńska konkursu radjowego na odgadnięcie daty zarejestrowania radjosłucha cza Nr. 500.000 p. Genowefa Tymińska.

RADJO

ŚRODA, dnia 18 marca 1936 r.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Pobudka; 6.34 — Gim nastyka; 6.50 — Muzyka; 7.20 — Dziennik por.; 7.30 — Muzyka; 7.50 — Program. 7.55 — Giełda rolnicza; 8.00 — Audycja d'a szkół. 8.10—11.57 — Przerwa.

11.57 — Czas; 12.00 — Hejnał; 12.03 — Dziennik południowy; 12.15 — Dziecko w wie ku przedszkolnym; 12.30 — Koncert zespołu Ta deusza Seredyńskiego; 13.25 — Chwilka gospod domowego; 13.30 — Muzyka popularna i lekka 14.30 — 15.15 — Przerwa.

15.15 — Odcinek powieściowy; 15.25 — Życie kulturalne; 15.30 — Z różnych operetek 16.00 —Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną; 16.20 — Recital wiolonczelowy Ewela Stegmana; 16.45 — Rozmowa muzyka ze słuchaczem; 17.00 — Dyskutujmy; 17.20 — Pieśni Edwarda Griega odśpiewa Sława Gogojewicz; 17.50 Książka i wiedza; 18.00 — Program na czwartek; 18.05— Różne czasy różne kraje; 18.25 — Pogadanka hodowlana, 18.35 Koncert reklamowy; 18.45— Skrzynka ogólna; omówi Tadeusz Łopalewski; 18.55—19.00 Przerwa.

19.00 — PRZEMÓWIENIE PANA PREZY DENTA RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNACEGO MOŚCICKIE GO, POŚWIĘCONE MARSZAŁKO WI PIŁSUDSKIEMU. TRANSM Z ZAMKU.

19.15 — Pieśń żołnierska Polski Niepodl 19.35— Wiad. sportowe; 19.45 — Reportaż ak tualny; 19.55—20.00 —Przerwa; 20.00 — Bale ty rosyjskie; 20.45 — Dziennik wiecz.; 20.55— Obrazki z Polski; 21.00 — Z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina"; 21.40 — U naszych lau reatów literackich 1935-36 roku; 21.55 Poga danka gospodarcza; 22.05 Polskie marsze woj skowe; 22.30 Na swojską nutę; 23.00 Wiad met 23.05 — 23.30 D. c. Ork.

CZWARTEK, dnia 19 marca 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6,33: Pobudka; 6,34: Gimn. 6,50 Muzyka; 7,20: Dziennik; 7,30: Muzyka z płyt 7,50: Program; 7,55: Giełda roln. 8.00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa.; **10,00: TRANSMISJA Z OSTREJ BRAMY W WILNIE NABO ŻEŃSTWA ŻAŁOBNEGO ZA DUSZĘ Ś. P. PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Po nabożeń stwie—PRZEMÓWIENIE P. PREZYDEN TA RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNA CEGO MOŚCICKIEGO, POŚWIĘCONE JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU;** 11,10: Prze rwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik połudn. 12,15: Poranek muzyczny; 13,00: Bach i Beethoven; 13,25: Chwilka gospod. domow 13,30: Muzyka popularna; 14,30: Przerwa; 15,15 Odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne 15,30: Muzyka lekka; **16,00: WSPOMNIENIA DZIECI O PANU MARSZAŁKU;** 16,15 Koncert zespołu Haliny Mańskiej; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: Wielkie i drobne wyna lazki; 17,15: Koncert z cyklu „Sonaty forte pjanowe Mozarta"; 17,50: Aktualna pogadanka 18,00: Ryszard Strauss „Sowizdrzał"; 18,30 Program na piątek; 18,40: Pieśni w wyk. słyn nych śpiewaków; 19,00: Przegląd litewski; 19,10 Jak spędzić święto? 19,15: Koncert reklamowy 19,25: Promienie kosmiczne. 19,35: Wiad. sport. 19,43: Przerwa; **19,45: PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ (po wtórzenie);** 20,00: Recital Ireny Dubi skiej; 20,40: Dziennik wiecz. 20,50: Obrona przeciwlotniczo-gazowa; 20,55—21,00: Przerwa; **21,00: IMIENINY MARSZAŁKA, audycja lit.-muzyczna;** 21,40: Nasze pieśni; 22,10 Mozaika muzyczna; 22,50: Muzyka lekka i ta neczna; 23,00: Wiad. met. 23,05: D. c. Muzyki.

Złóż datek na pomnik
Marszałka w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

Stan Wilji: 3,22 m. ponad poziom normalny

W dniu 17 b. m., o godz. 15-ej, poziom Wilji wynosił w obrębie miasta 5,60 m., to jest 3,22 m. ponad stan normalny.

W ciągu ostatnich 10 godzin przybyło zaledwie 5 cm. Na terenie Wilna, w niektórych miejscach woda dosięgła płotów i zabudowań nadbrzeżnych. Roboty ziemne, prowadzone przy regulacji brzegów narazie zostały przerwane. Na niżej położone brzegi w Trynopolu i Zakręcie woda występuje.

Według wiadomości, nadchodzących z górnego biegu, nasilenie wód ustaje i spodziewać się należy, że niebawem wody zaczną opadać, a ile warunki atmosferyczne nie pogorszą się.

Śmierć w nurtach wezbranej Dzisienki

Tragiczna ucieczka 2 więźniów przed policją

14 b. m. o godz. 12,30 patrol policyjny z posterunku w Szarkowszczyźnie natknął się w kol. Ledniki, gm. szarkowskiej na Jana Kordziejonka, lat 25 i Władysława Łabucia, lat 26, m-ców kol. Polilejki, którzy wracali z pędzenia samogonu, niosąc aparat gorzelniany i wyprodukowany samogon. Na widok policji Kordziejonek i Łabuć zaczęli uciekać i usiłowali przedostać się na drugi brzeg Dzisienki, lecz łódź się wywróciła i obaj utonęli. Natychmiastowa akcja ratownicza nie dała rezultatu z powodu wezbrania rzeki wskutek roztopów. Dalsza akcja w celu odnalezienia zwłok trwa.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO

— **Wieczór poezji białoruskiej.** W niedzielę wieczorem sala Śniadeckich w U. S. B. była przepełniona młodzieżą i przedstawicielami inteligencji białoruskiej starszej generacji. Wieczór ten był przeglądem dorobku na niwie poetyckiej młodych poetów białoruskich Białorusi Zachodniej.

Program rozpoczął referatem swym St. Stankiewicz.

Na wstępie prelegent wspomniał o przyczynach, nie sprzyjających rozwojowi piśmiennictwa białoruskiego w naszym kraju. Następnie mówił o ożywianiu się literatury pięknej wraz z powstawaniem czasopism literackich, gdzie próbują swych sił młodzi poeci białoruscy. „W związku z tem — powiada — można dzisiaj twierdzić, że poezja białoruska wstąpiła na drogę rozwoju systematycznego. Przedstawicielami tej poezji są synowie wsi, a niektórzy z nich, wobec niesprzyjających warunków, i nadal pozostają na wsi, śród ludu, dzieląc jego biedę i niedolę...

Twórczość tych poetów odbija w sobie przedewszystkiem stan wsi białoruskiej, jej nastroje i dążenia. Znajdując zdrowy podkład budowy, twórczość ta odznacza się wysokim idealizmem. Idealizm ten, który nie jest sztucznym komunałem, lecz organicznie wypływa z samego danego utworu, chroni literaturę białoruską przed upadkiem i dekadencją, któremi się zaraża dziś poezja innych narodów..."

W dalszym ciągu prelegent scharakteryzował twórczość literacką najpopularniejszego w zachodniej Białorusi poety Michała Maszary, następnie innych: Biarozki, Wasilka, Iljaszewicza, Arsenjewej i Tanka.

Następnie niektórzy z wymienionych poetów odczytali celniejsze ze swoich wierszy, spotykając gorące przyjęcie zgromadzonej publiczności.

Na zakończenie chór pod batutą G. Szyrmy odśpiewał bardzo udatnie szereg ludowych pieśni białoruskich, a również i przełożone na muzykę przez wileńskiego kompozytora Gałkowskiego parę wierszy wspomnianych powyżej poetów.

Wieczór był zorganizowany staraniem Biał. Związku Akademickiego. (F.).

Na wileńskim bruku

PLOTKI I POGRÓZKI.

Władysława Niełupska, zam. przy ul. Żelazna Chatka 20, jak każda kobieta, nie nosi kłódki na języku... Plotkuje. Tak przynajmniej twierdzą sąsiedzi, a dwie jej sąsiadki, młode, wesołe i lekkomyślne doszły do przekonania, że Niełupska obgaduje je zanadto i to jeszcze jak!

Spotkały więc ją wczoraj i z miejsca dały do zrozumienia, że za rozpowszechnianie plotek zemszczą się w kropny sposób. Spalą i zamordują. Niech się pilnuje!

Częściowo cel siągnęły. Niełupska czemprędzej pobiegła do komisarjatu i nie chciała wracać inaczej do domu, jak tylko w asyście posterunkowego.

Nie było rady. Odeskortowano ją, a „groźne" sąsiadki uprzedzono, że za takie „kawały" wędruje się do sądu. (c)

GDY OGNISKO RODZINNE ZACZYNA WYGASAĆ.

Dla Zofji Kryńcowej (Objazdowa 12) małżeństwo nie było świętością, a dom — świątynią. Dlatego też boleśnie odczuwała rozdźwięki z mężem. W pewnym momencie sięgnęła po truciznę.

Znaleziono ją wczoraj w bramie przy ul. Królewskiej 5. W stanie ciężkim przewieziono do szpitala. (c)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Stanisław Bil pracował w charakterze robotnika w piekarni wojskowej przy ul. Legjonowej 2. Wczoraj wlazł na wysoką drabinę, chcąc coś naprawić i dotknął źle izolowanych przewodów elektrycznych. Rażony prądem spadł ze znacznej wysokości, odnosząc ciężkie potłuczenia.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go ze słabą nadzieją na utrzymanie przy życiu, do szpitala Św. Jakóba. Stwierdzono wstrząs mózgu. (c).

Przetarg

Państwowy Szpital Psychjatryczny w Wilnie ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na budowę pawilonu drewnianego na salę rozrywkową dla chorych.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 marca 1936 r. o godzinie 12 w południe w kancelarji Szpitala przy ul. Letniej Nr. 5.

Oferty w zalakowanych kopertach przyjmuje kancelarja Szpitala do dnia 25 marca włącznie. Wadjum w wysokości 5% od oferowanej sumy należy złożyć wraz z ofertą.

Informacyj udziela kancelarja Szpitala codziennie w godz. od 8 do 13, tamże do nabycia ślepe kosztorysy.

Szpital zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy.

Wilno, dnia 15 marca 1936 r.

Prof. Dr. Maksymilan Rose
Dyrektor
Państw. Szpit. Psychjatr.
w Wilnie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bandurskiego 4. Telefony: redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.